DZIS 6 STRON
KATOWICE - KRAKÓW
6 LUTEGO 1947 R.
Nr. 10 (194)

SPORT

CENA 8 ZŁ.

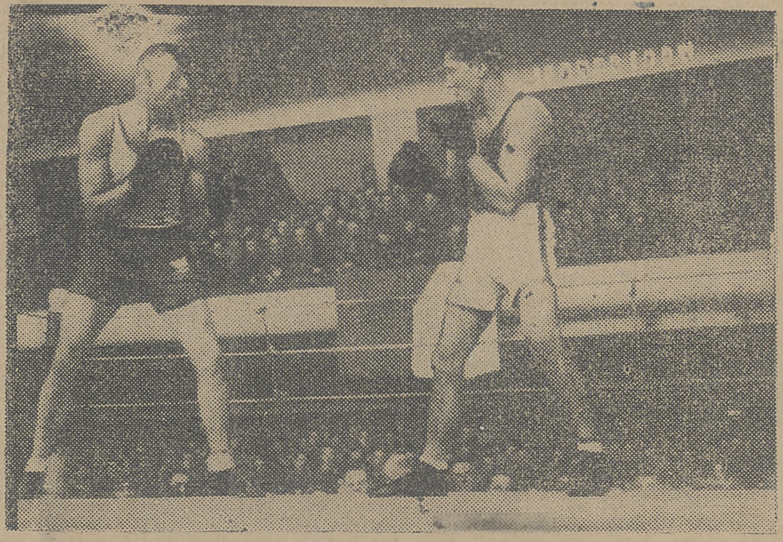
CZESI TYM RAZEM WYGRALI

POLSKA PŁD. PRZEGRAŁA 7:9

WSZYSCY ZAWODNICY POLSCY WYPADLI KATASTROFALNIE SŁABO

DWA PUNKTY W WADZE PIÓRKOWEJ ZDOBYLIŚMY V. O.





Zdjęcia z niedzielnego meczu Polska — Czechosłowacja w Warszawie. 1) Reprezentacje Polski i Czechosłowacji przed meczem 2) Szymura walczy z Cardą (Czechosłowacja), którego zdecydowanie pokonał na punkty

Łódź. (tel. wł.) Drugi mecz w Polsce rozegrała repr. Czechosłowacji w ub. środę w Łodzi, mając za przeciwnika repr. Polski Płd.

Tym razem Czesi wygrali mecz 9:7, przy czym wynik byłby niewątpliwie gorszy dla Polaków gdyby Czesi nie oddali dwu punktów walkowerem w wadze piórkowej.

Porażka 9:7 jest dla nas bardzo przykra, gdyż opinia sportowa Polski liczyła po wysokim zwycięstwie w Warszawie na ponowne zwycięstwo naszych pięściarzy.

Po meczu warszawskim w którym Czesi uważali się za moralnych zwycięzców, spodziewano się, że kapitan sportowy PZB wystawi taką ósemkę, która przekona nawet Naczelnika Czeskiej Unii bokserskiej p. Kobzę o wyższości polskiej pięści nad czeską.

Tymczasem spotkanie łódzkie zostało wyraźnie zbagatelizowane przez PZB. We środę do godz. 12-tej w południe sam kpt. Suszczyński nie wiedział kto będzie walczył w repr. Polski płd.

Najwięcej trudności sprawiało obsadzenie wagi średniej, ponieważ wyznaczony do repr. Kolczyński przybył wprawdzie do Łodzi, ale oświadczył, że nie może dać rewanżu Tormie z powodu nadwyrężenia ręki **Zaszła więc przykra konieczność proszenia przez PZB Pisarskiego o udział w meczu.**

Pisarski oświadczył jednak, że nie jestem zawodnikiem, który „ma zapychać dziurę w drużynie", a poza tym nie uważa, że stosunek PZB do niego po jego kontuzji w Pradze nie został jeszcze wyjaśniony, **Koniec końców p. Suszczyński wystawił Trzęsowskiego, który rzecz zrozumiała nie miał najmniejszej szansy w spotkaniu z najlepszym Czechem Torma.**

W wadze piórkowej Czesi nie mieli zawodnika (Macela został kontuzjowany w Warszawie) i proponowali rozegranie dwu walk w wadze ciężkiej. Polacy jednak nie zgodzili się na to i Czesi oddali w tej kategorii dwa punkty walkowerem.

Poza programem meczu odbyło się spotkanie towarzyskie w wadze ciężkiej pomiędzy Czechem Nekolnym i Niewadziłem (Łódź).

Przed meczami z Czechami dużo mówiło się i pisało o tym, że spotkanie Czechosłowacja — Polska płd. o ile PZB nie będzie traktował na serio powinno być pewnego rodzaju eksperymentem dla wypróbowania młodych naszych zawodników w ogniu walk międzynarodowych.

Tymczasem PZB nie wiadomo z jakich powodów wyznaczył do repr. Polski płd. starych weteranów: Woźniakiewicza, Archackiego, Szymurę i td.

Jedynym młodem był Trzęsowski. ale.. czy nie ma już w Polsce lepszych zawodników równie młodych jak i on, ale bardziej utalentowanych?

W sumie środowy mecz łódzki przyniósł nam pod względem sportowym zupełnie fiasko i przekonał nas o tym. że nasi weterani powinni jak najprędzej pójść w odstawkę.

Z ósemki Polski Płd. wszyscy zawodnicy wypadli po prostu katastrofalnie; nawet Szymura miał w Łodzi swój bardzo słaby dzień. **Kamiński** w wadze muszej wypadł fatalnie, **Czarnecki** w koguciej nienadzwyczajnie, **Komuda** w piórkowej nie walczył, ale prawdopodobnie też nie błysnąłby wielką klasą, **Woźniakiewicz** w lekkiej dał z siebie wszystko, ale nie wystarczyło to nawet na zwycięstwo z Grigą, który ma w Czechosłowacji co najmniej pięciu równorzędnych przeciwników i którzy kto wie, czy nie są nawet od niego lepsi. **Wikliński** w półśredniej był bardzo słaby. **Archacki** w półciężkiej był najsłabszym zawodnikiem obydwu drużyn, a **Szymura** w ciężkiej jakoś dziwnie nie mógł sobie dać rady z Rademacherem. Walczący poza programem Nie **wadził** „potrafił" przegrać tylko z Nekolnym na punkty.

Na tle tak słabej ósemki polskiej Czesi zaprezentowali się doskonale.

Ich młodość, werwa i ambicja świeciły pełny triumf.

Najlepszym z drużyny czeskiej był tym razem **Zachara, Koudela i Torma.**

Już na dwie godziny przed meczem hala Wimy zapełniła się w pełni publicznością. W części oficjalnej Czesi otrzymali **książkę z wycinkami głosów całej prasy polskiej o meczu Polska — Czechosłowacja** w Warszawie: prezes ŁOZB Stepień wręczył bokserom czeskim alpejskie fiołki, a zawodnicy polscy wręczyli swym przeciwnikom po paczce cukierków.

SKŁAD DRUŻYN: — CZECHOSŁOWACJA: od wagi muszej do ciężkiej: Zachara. Stehlik, v. o. Griga Koudela, Torma, Carda, Rademacher (Nekolny).

POLSKA PŁD.: Kamiński, Czarnecki, Komuda, Woźniakiewicz, Wikliński, Czesowski Archacki, Szymura (Niewadził).

SĘDZIOWIE: w ringu — Jacek Kowalski z Poznania na punkty Kobza Czechosłowacja Plewicki Warszawa i Sikorski Łódź.

Przed meczem zapowiedziano, że w spotkaniu ogłaszane będą ew. również i wyniki remisowe.

PRZEBIEG WALK

W wadze muszej: Zachara dał sobie łatwo radę z Kamińskim, górując nad nim co najmniej o klasę. W III-ciej rundzie Kamiński był zupełnie wyczerpany i tylko gong uratował go od k. o.

W wadze koguciej: Czarnecki walczył z Stehlikiem. Łodzianin narzucił z miejsca ostre tempo uzyskując lekką przewagę. W II-giej rundzie, która zakończyła również minimalnym zwycięstwem Czarneckiego, łodzianin zainkasował kilka niebezpiecznych ciosów, które wyraźnie go osłabiły. Trzecie starcie przyniosło przewagę Czecha, który umiejętnie wykorzystywał „spuchnięcie Polaka"

Sędziowie ogłosili zwycięstwo Czarneckiego.

W wadze piórkowej: oddali Czesi punkty v. o.

W wadze lekkiej: Woźniakiewicz zremisował z Grigą. Walka była bardzo zażarta i obydwaj zawodnicy szli stale na wymianę ciosów. Polak był nieco lepszy w I-szych dwu starciach, ale w trzeciej opadł na siłach.

Przeciwko ogłoszonemu wynikowi remisowymu publiczność łódzka długo protestowała, uważając, że Woźniakiewicz został pokrzywdzony.

W wadze półśredniej: Koudela pokonał zdecydowanie na punkty Wiklińskiego.

Czech przegrał w niedzielę w Warszawie w sposób bezapelacyjny. W Łodzi na odmianę zwycięstwo Czecha nie mogło podlegać najmniejszej dyskusji. Wikliński poza pierwszą rundą wypadł bardzo słabo. Ustępował Czechowi zarówno w walce na dystans jak i w zwarciu. Koudela był za szybki dla Wiklińskiego i Pomorzanin zupełnie nie wytrzymał tempa.

W wadze średniej: Trzęsowski w walce z Tormą dał się wyliczyć już w II-gim starciu. Zaraz po rozpoczęciu walki łodzianin poszedł do ośmiu na deski, za chwilę wstał, by znowu znaleźć się na nich do 9-ciu.

Przetrwawszy „bohatersko" tę rundę, Trzęsowski zrezygnował w II-gim starciu z spotkania przegrywając przez k.o.

Torma otrzymał w I-szej rundzie upomnienie za cios w czasie wyliczania Trzęsowskiego przez sędziego ringowego.

W wadze półciężkiej w najsłabszej walce dnia klasyfikowany przez pewne pismo sportowe jako najlepszą wagę ciężką w Polsce **Archecki. tylko cudem uniknął nokautu w spotkaniu z Cardą.**

Archacki wypadł zupełnie blado i Czech miał z nim zupełnie lekkie zadanie. Wystarczyło parę prostych by Polak został zupełnie wyprowadzony z konceptu i oddał inicjatywę w ręce swego przeciwnika.

W wadze ciężkiej: Szymura pokonał Rademachera.

Jakkolwiek zwycięstwo Polaka było w pełni zasłużone i nie wzbudzało zastrzeżeń nawet u Czechów, to jednak Szymura nie miał dnia i zwycięstwo nie przyszło mu łatwo.

W drugiej wadze ciężkiej Niewadził przegrał z Nekolnym ustępując mu zdecydowanie przez trzy rundy W II-gim starciu Łodzianin zainkasował soczysty prosty po którym mocno krwawił aż do końca walki

Organizacja zawodów dużo lepsza jak w meczu Polska — Czechosłowacja. w Warszawie.

WYNIKI PIŁKARSKIE W LIDZE WŁOSKIEJ

Rzym.. Szereg spotkań ostatniej niedzieli w lidze włoskiej musiało być ze względu na śnieg i wielkie mrozy odwołanych. Z tego też względu zostały rozegrane tylko następujące spotkania: Lazio — Aleksandria 3:1, Napoli — Sampdoria 1:0, Bari — Fiorentina 1:0, Juventus — Livorno 2:1, Triestina — Genova 0:0, FC Torino — FC Milano 2:1.

Z WĘGRAMI TAK - z AUSTRIĄ NIE

Warszawa. Państwowy Urząd WF i PW udzielił zarządowi PZPN informacji, iż **nic nie stoi na przeszkodzie w nawiązaniu stosunków sportowych z Węgrami.**

W związku z tym PZPN planuje rozegranie w bieżącym roku zawodów międzynarodowych **Polska — Węgry** w Budapeszcie.

Z Austrią sport polski nie nawiązuje jeszcze kontraktów i tego rodzaju dyrektywy daje zarząd PZPN związkom okręgowym.

POLSKA - WĘGRY w SZERMIERCE

W NIEDZIELĘ W KATOWICACH

W SOBOTĘ MECZ KATOWICE - BUDAPESZT

Katowice. W dniu 8 bm. odbędą się w Katowicach w sali Ośrodka WF i PW oczekiwane z dużym zainteresowaniem i dwukrotnie odwoływane pierwsze powojenne międzynarodowe zawody szermiercze w Polsce z udziałem repr Węgier.

W sobotę o godz. 17-tej spotkanie **Katowice — Budapeszt** w szpadzie i szabli panów. W ekipie węgierskiej widzimy mistrza świata w szabli **Gerevich,** mistrza. Europy w szpadzie **Dunaya** oraz olimpijczyków Bercselly Pesthy.

SKŁAD DRUŻYN:

SZPADA: — Budapeszt: Dunay, Berzsenyi. Aerney i Verich.

Katowice. Zaczyk, Nawrocki, Sobik i Wójcik.

SZABLA: — Budapeszt: Gerevich, Bercselly, Pesthy i Karpati.

Katowice: Zaczyk, Nawrocki, Wójcik i Sobik.

W niedzielę o godzinie 9.30 uroczyste otwarcie zawodów, następnie spotkanie w szpadzie Polska — Węgry.

Węgry — Dunay, Berzsenyi, Aerney i Verich.

Polska — Szempliński, Nawrocki, Zaczyk, Banaś, rez. Sobik.

O godz. 15-tej — Floret pań

Węgry — Elek, Varga, Kein, Zsabka.

Polska — Skupieniówna, Nawrocka, Szrajderowa, Strzemkówna, rez. Mądral.

W ekipie węgierskiej występuje mistrzyni świata i Olimpiady w 1936 r. ELEK mistrzyni Europy VARGA.

Godz. 17-ta szabla.

Węgry — Gerevich, Bercselly, Pesthy i Karpati.

Polska — Zaczyk. Sobik, Wójcik i Fokt, repr. Banaś.

Protektorat nad zawodami przyjął gospodarz miasta — **prezydent Wiler** w komitecie honorowym: dyr. PKP inż. **Olecki,** dyr. Woj. Urz. WF i PW mgr **Kisieliński,** poseł **Stachoń** i prezes Pogoni dr. **Guzy.**

Zawody organizuje Polski Związek Szermierczy i KS Pogoń Katowice.

Węgrzy przyjeżdżają w piątek przed południem i mieszkać będą w hotelu „Monopol"

Węgrzy są wielokrotnymi mistrzami świata w szabli. Ostatnio w swych występach w Szwajcarii odnieśli szereg zwycięstw. Polacy mają szanse w szpadzie, w szabli natomiast i we florecie każda wygrana walka będzie naszym dużym sukcesem.

Z ekipą węgierską przyjeżdża fechtmistrz mjr. Kewey, który następnie pozostanie w Polsce.

Rędaguje: Komitet
Wydawca: Literatura Polska
Adres: Katowice, Sobieskiego 11
pokój 24
R 21201

PODATKI W SPORCIE PIŁKARSKIM

Dziennik Polski w swym dziale sportowym ze środy, 5 lutego w artykule pt. „Sport piłkarski a podatki" pisze:

Zarząd PZPN wykonując polecenie Walnego Zebrania poczynił kroki, aby u władz sportowych uzyskać zwolnienie od podatków w wypadku wprowadzenia zawodostwa.

W tym celu delegacja Zarządu w składzie **dr. St. Mielech i Nowak** udała się z odpowiednium memoriałem do Ministerstwa Skarbu. Delegatów przyjął **dyr. Kołakowski,** lecz w stosunku do żądań Zarządu PZPN zajął stanowisko negatywne. W sprawie podatku od widowisk kompetentne jest Ministerstwo Administracji Publicznej, do którego Ministerstwo Skarbu zwróci się o ewentualne zastosowanie ulg przy wymierzaniu podatku od widowisk.

Odnośnie podatków dochodowego, obrotowego, wykupienia kart rejestracyjnych itp. Ministerstwo Skarbu jednakowo będzie traktować sport zawodowy jak i amatorski. Sport musi płacić **2 proc. od obrotu,** podatek dochodowy od wynajęcia bufetu na boiskach itd.

Ten obowiązek wypływa z przebudowy systemu podatkowego, w którym wszystkie strony powołane są do świadczeń a **państwo następnie planowo będzie udzielać klubom z ogólnej puli subwencyj i zapomóg,** względnie świadczeń rzeczowych.

Wobec tego stanowiska Ministerstwa Skarbu delegaci Zarządu PZPN próbowali interweniować już nie tylko na rzecz klubów, które zamierzałyby wprowadzić zawodostwo, ale na rzecz całego sportu piłkarskiego przedstawiając następujące argumenty:

Sport polski rozbudowuje się. Boiska sportowe i urządzenia są zniszczone. Kluby więc, kierownicy klubów, zespoły osób prywatnych opodatkowały się, pozaciągały długi, aby zniszczenia naprawić i umożliwić młodzieży ćwiczenia fizyczne i jak najszybciej zatrzeć skutki biologicznego wyniszczenia ludności przez okupanta.

Opodatkowanie imkrez podatkami w takim momencie sprowadzi się w większości przypadków do żądania, by ci kierownicy klubów i inni ludzie, którzy z pobudek ideowych łożą na sport, jeszcze większe świadczenia ponieśli ze swej kieszeni.

Obliczanie procentu podatków zmusi kluby (nawet małe) do prowadzenia ksiąg handlowych, **zatrudniania fachowych buchalterów i niezawodnie doprowadzi do konfliktu klubów z Urzędem Skarbowym.**

Podatki nie pozwolą na przeprowadzenie uzdrowienia w sporcie piłkarskim i polskie piłkarstwo może w obliczu Olimpiady na terenie międzynarodowym spotkać zarzut, że nie przestrzega zasad amatorskich.

Sport nigdy przed wojną nie był obciążany tak dużymi podatkami, a dziś w okresie odbudowy potrzeba więcej ulg i pomocy niż kiedykolwiek.

Wywody te spotkały się z odpowiedzią, iż sport został potraktowany wyjątkowo. bo za**miast 4 proc.** od obrotu będzie na razie w bieżącym roku płacił **2 proc.**

PZPN po wysłuchaniu sprawozdania delegatów uchwalili:

1) zwrócić się do Ministerstwa Administracji z memoriałem w sprawie obniżenia podatków od widowisk po rekonstrukcji Rządu,

2) podpis memoriału przesłać nowowybranym posłom do Sejmu Ustawodawczego, Związkowi Polskich Związków Sportowych i P.-U. WF i PW z prośbą o poparcie akcji Zarządu PZPN.

Na wypadek negatywnego załatwienia prośby przez Ministerstwo Administracji Publicznej wystąpić na walnym zebraniu PZPN z wnioskiem o uchwalenie specjalnych sankcyj za przekroczenie amatorstwa i stosowanie specjalnej kontroli, która czuwałaby nad wykonaniem takiej uchwały.

«Quo Vadis« sportowa Brytanio?

HECA ZAPAŚNICZA W HARRINGAY

Ekshitlerowiec i niebieski ptaszek REPREZENTANTEM POLSKI !!!

HUMBUG Z MISTRZAMI ZAPAŚNICZYMI ŚWIATA !!!

KIM JEST KAROL REGIŃSKI?

Pomysłowość t. zw. sportowych businessmanów, operujących na Zachodzie Europy w organizowaniu imprez i wyciąganiu grubych tysięcy z kieszeni naiwnych entuzjastów sportu jest wprost niewyczerpana. Ponieważ poziom moralny sportu takiego, jak boks, footbal, czy hokej znacznie mimo wszystko poprawił się, więc „rycerze łatwych zarobków" muszą gdzie indziej szukać swym możliwości.

Ostatnio grupa sprytnych „organizatorów" postanowiła urządzić mistrzostwa świata dla zapaśników w wadze ciężkiej w Anglii. Przy zastosowaniu chwytów reklamowych, po zakulisowych machinacjach i manewrach businessmani przekonali bądź co bądź poważna instytucja jaka jest **British Wrestling Board of Control z Admirałem Lordem Mountevansem** i mr. Maurice Webbem posłem do parlamentu na czele by firmowała międzynarodowy cyrk zapaśniczy, jaki 18 lutego i 4 marca zjeżdża na Arene Haringay.

UCZTA W „QUO VADIS"

Organizatorzy ukonstytuowali komitet kierowniczy pod wielce obiecującą nazwą **„British Ring Sports"** i zebrawszy się na bankiecie w londyńskiej restauracji „Quo Vadis" ogłosili „Miastu i Światu", że **w głębokiej trosce o rozwój fizyczny młodych sportowców, że względu na „wybitny, społeczny charakter" tej dziedziny sportu, postanowili wskrzesić z upadku wojennego i wywołać z zapomnienia zapaśnictwo najcięższej wagi.**

W tym to celu komitet zwerbował do Harringay **16 wybranych i najlepszych zapaśników Starego i Nowego Świata,** którzy reprezentują Imperium Brytyjskie, Stany Zjednoczone, Rosję, Francję, Holandię Grecję, Turcję i **co interesuje nas już bezpośrednio również i Polskę.**

W sumie, jak obliczył ktoś złośliwy arena w Harringay będzie musiała udźwignąć na swych sfatygowanych deskach 16 mamutów o łącznej wadze 2.200 kg! Nic dziwnego że na arenie i pod nią wre praca w celu wzmocnienia jej konstrukcji.

PRZYKŁAD DOBRY CUDA DZIAŁA

Zawodowy sport zapaśniczy, o ile w ogóle można go nazwać sportem **miał już od dawna „zabazgraną hipotekę"** w oczach prawdziwych sportowców i opinii sportowej.

Były to imprezy na poziomie cyrkowym z wynikami z góry ustalonymi, na których, mówiąc popularnie szły niesamowite „kanty". Stanowiły niewybredną rozrywkę wzajemnym łamaniem kości przez „walczących".

Twórcy Ring Sports wiedzą o tym doskonale i dlatego nie zdziwili się że cała ta **„propaganda"** i mydlenie oczu publiczności, wywołała tu i ówdzie głosy powątpiewania, a nawet słusznego oburzenia, czy godzi się organizować w takim stylu i z takim nakładem środków cyrkową hecę.

Burzy stawił czoło sam mr. Frank C. Price, inicjator odrodzenia zapaśnieczego, (który przed wojną wmieszany był w aferę z domami wypoczynkowymi) i **jego „towarzysz broni" mr. Ronnie Greene,** specjalista od wyścigów psów.

Price rozdarł szaty i rzucił krytykom najmocniejszy argument:

— „Należy popierać zapasy w wadze ciężkiej, choćby dlatego, że wzniosły i wspaniały przykład czołowych zapaśników wywrze zbawiennny wpływ na młodzież, jej zainteresowania i zmniejszy przestępczość".

MENAŻERIA

„Roma Locuta". Wiadomo: dobry przykład cuda działa, zwłaszcza, gdy na programie figurują tacy luminiarze sportu i moralności, jak p. **Karol Regiński,** monsieur **Maurice Tillet, zwany „Aniołem",** mr. **Milo** z Grecji i effendi **Karloff Manoogean,** którego „sportowe" wyczyny dobrze pamiętamy z przed wojny w Warszawie i Lwowie. Reprezentuje on Turcję.

Zajmijmy się najpierw mniej nieszkodliwym, ale wprost kapitalnym **„Aniołem".** Nielada to sława! **Waży 160 kg. i program wielbi go, jako „najsilniejszego i najbrzydszego (sic) zapaśnika świata".**

Brzydki jest rzeczywiście, jak grzech śmiertelny i w obawie, że mógłby się przyśnić naszym czytelnikom, nie publikujemy jego zdjęcia. Coś pośredniego między gorylem, a człowiekiem pekinskim. **Typy przestępne Lombrosa wyglądają przy nim, jak niewinne pensjonarki.** Z innych dopuszczalnych i cenzuralnych szczegółów należy wymienić jego czaszkę, największą i najgrubsza, jak to stwierdzili doktorzy badający go dla celów doświadczalnych.

„Anioł" odznacza się fantastycznym temperamentem i apetytem. Jego słabością są banany, a ponieważ nie może ich w Anglii dostać, więc forma Milleta znacznie się obniżyła i równocześnie spadła jego wartość, jako dobrego przykładu dla **młodych ludzi. Ha trudno!**

CUDOWNA METAMORFOZA KARLA REGINSKY'EGO

Przejdźmy teraz do następnego **okazu p. Karola Regińskiego.** Tu już **wkraczamy** z dziedziny zoologii i anormalności **po prostu w dziedzinie** kryminalistyki.

Regiński **przenaczony był, jak** sam **oświadczył niegdyś przed sądem** „do wyższych celów". **Studiował medecynę w Heidelbergu i tam wykończył w pojedynku jakiegoś** gentlemana. **Musiał porzucić studia** i zajął się zapaśnictwem. **Zyskał sobie też dużą sławę, przede wszystkim, jak mu to teraz wyszukał niedyskretnie Peter Wilson, dlatego, iż uważał za swój święty obowiązek pozdrawiać publiczność i przeciwników na ringu na sposób hitlerowski, podnosząc prawicę do góry.**

A wiêc Herr Reginsky reprezentował jeszcze do niedawna Niemcy hitlerowskie. Obecnie, przypomniał sobie swe polskie nazwisko i występuje, jako reprezentant Polski.

To już zakrawa na gruby skandal i nie można chyba pozwolić, by niebieski ptaszek i ekshitlerowiec podawał się za granicą za Polaka. Jakieś dementi z polskiej strony bardzo byłoby na czasie!

Tak więc Harringay będzie widownią nie byle jakiego spektaklu! Jeżeli nie wkroczą wyższe czynniki sportowe, heca odbędzie się przepisowo. Tylko nie powinno nazywać się takiej imprezy „sportowa" i podszywać się pod bądź co bądź zaszczytne miano reprezentanta danego kraju.

Afera zaczęła się w restauracji „Quo Vadis", ale boimy się, że skończy się grubo gorzej i w mniej przyjemnym miejscu.

Wielkim głosem pytamy: „Quo Vadis. **DOKĄD IDZIESZ BRYTYJSKI SPORCIE?"**

MATTHEWS ZNOWU W TEAMIE ANGLII

Londyn. (obsł. wł.) Po meczu pucharowym Stoke City — Spurs, którego bohaterem był 31-letni, środkowy napastnik Stanley Matthews, — F. A. wyznaczy go przypuszczalnie do reprezentacji Anglii, która spotka się ze Szkocją w Wembley.

CZWARTA LIGA POWSTANIE W WIELKIEJ BRYTANII

Londyn. (obsł. wł.) Kierownicy klubów III Ligi rozpatrują obecnie z inicjatywy Zarządu Ligowego możliwość utworzenia IV Ligi w skład której weszłaby część klubów III Ligi sekcja północna i południowa, które figurują u dołu tabeli, oraz kilka drużyn, dotychczas nie zarejestrowanych w żadnej z Lig.

IV Liga dzieliłaby się geograficznie na grupę północną i południową. Po zakończeniu sezonu dwa najlepsze kluby przechodziłyby do III Ligi, a dwa słabsze odpadałyby.

LOUIS CHCIAŁBY SIĘ SPOTKAĆ Z WOODCOCKIEM

Mexiko City. Mistrz świata wszech wag Joe Louis stoczył w Mexico City swą pierwszą walkę pokazową. Po spotkaniu tym oświadczył dziennikarzom, że wolałby się **spotkać o tytuł mistrza świata z Anglikiem Woodcockiem aniżeli z Baksim.** Spotkanie to, zdaniem Louisa było by większym magnesem aniżeli spotkanie z Baksim. Joe Louis uważa Woodcocka za bardzo groźnego przeciwnika.

CO PRZYNIESIE NAM NIEDZIELA 2. II. bm. W DRUŻ. MISTRZOSTWACH POLSKI W BOKSIE ?

OBSADA SĘDZIOWSKA NA NIEDZIELNE SPOTKANIE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE

Katowice. W niedzielę 2. 2. z powodu odbywającego się w tym dniu w Warszawie międzypaństwowego spotkania **Polska — Czechosłowacja** doszło jedynie do dwu spotkań w **grupie II-giej:** Jak już naszym czytelnikom wiadomo HCP (Poznań) pokonał w Częstochowie miejscowy CKS a w Rzeszowie miejscowy TUR PZL zdobył swój pierwszy punkt remisując niespodziewanie z Lublinianką.

Sytuacja w tabelkach obydwu grup przed niedzielą 9. II. przedstawia się następująco:

W GRUPIE I-SZEJ:

1)	Grochów Warszawa	4,8 pkt.,	59:10
2)	Zjednoczenie Bydgoszcz	3,4	28:21
3)	MKS Gdynia	3,4	27:21
4)	Warta Poznań	3,2	21:27
5)	Wisła Kraków	3,2	18:28
6)	IKS Wrocław	4,0	20:42

GRUPA II-GA

1)	ŁKS Łódź	3,6	39:9
2)	Batory Chorzów	3,6	33:15
3)	Lublinianka	5.5	36:44
4)	HCP Poznań	4,4	31:33
5)	CKS Częstochowa	5,4	39:41
6)	OM TUR PZL Rzeszów	6,1	29:65

Mistrzostwa tegoroczne mają w **grupie I-szej** zdecydowanego faworyta w ósemce Grochowa: w grupie **II-giej o zdobyciu pierwszego miejsca** zadecyduje dopiero bezpośredni pojedynek mistrza Łodzi i Śląska.

W niedzielę 9. II. odbędzie się 5 dalszych spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Niedzielny rozkład jazdy naszych bokserów przewiduje: nast. mecze

W Gdańsku: Milicyjny KS — KS Warta Poznań sędziują w ringu Łankedrey Szczec. na punkty Sieroczewski Łódź. Kłosowski Bydgoszcz, Lisowski Warszawa.

KS Zjednoczenie — TS Wisła Kraków w Bydgoszczy: sędziują: ring Struginski Poznań na punkty Tilner Poznań, Kubiak Łódź, Kubicki Gdynia.

W Poznaniu: Lublinianka — HCP sędziują: w ringu Sierota Łódź na punkty: Twardowski Łódź, Nowakowski Bydgoszcz, Markowski Śląsk.

W Częstochowie: CKS Częstochowa — RKS Batory Chorzów, sędziują: w ringu Latowski Poznań, na punkty: Urbaniak Poznań, Winiarski Kraków, Moskal ,Kraków.

W Łodzi: ŁKS — PZL TUR Rzeszów sędziują: w ringu Borski Śląsk, na punkty Wróż Poznań, Federowicz Śląsk i Rosiński Warszawa.

Faworytami niedzielnych spotkań są: Milicyjny (Gdynia), Zjednoczenie (Bydgoszcz), HCP, Batory, i ŁKS. — **Ew. niespodzianka mogłaby mieć tylko miejsce w meczu Milicyjny** — Warta.

WARSZAWA - ŚLĄSK W BOKSIE

ŚLĄSK walczy w rezerw. składzie WARSZAWA w najlepszym

Warszawa (tel.). W niedzielę 9. II. **odbędzie się w** Warszawie na Służewcu rewanżowe spotkanie w boksie pomiędzy **repr. Warszawy i Śląska.**

Pierwszy mecz rozegrany w roku ubiegłym w Katowicach zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7.

Do rewanżowego spotkania Śląsk wystąpi w swym drugim garniturze bez bokserów Batorego (Bazarnika, Nowary, Kolonki i Kubicy). Warszawa wystawi swą najlepszą ósemkę w Sobkowiakiem, Czortkiem, Komudą i Kolczyńskim na czele.

Wynik spotkania nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości. Bokserzy śląscy stoją na z góry straconej pozycji.

Pomimo tego mecz przyniesie kilka niewątpliwie ciekawych spotkań, z których najbardziej sensacyjnie zapowiadają się walki **Grzywocza z Sobkowiakiem** w koguciej, **Krawczyka z Czortkiem** w piórkowej, **Rademachera z Komudą** w lekkiej oraz **Figla z Archackim** w wadze ciężkiej.

Skład **Warszawy na mecz ze Śląskiem przedstawia się następująco:** (od wagi muszej do ciężkiej): Patora, Sobkowiak, Czortek, Komuda, Janczak, Kolczyński, Drabkowski, Archacki.

Początek meczu o godz. 12-ej.

10:6 WYGRAŁO GROBLE Z CRACOVIA W BOKSIE

Kraków. Towarzyskie zawody bokserskie Groble — Cracovia, rozegrane w niedzielę wieczór w hali Ośrodka zakończyły się **zwycięstwem** bokserów Grobli, którzy po zwycięstwie nad mistrzem Wrocławia IKS odnoszą drugi z kolei sukces lokalny.

Wyniki walk były następujące: **waga musza:** Matwiejewski (Gr.)— Moderski (Cr.) 2:0 na punkty, **waga kogucia:** Nowicki (Gr) — Dwernicki (Cr.) 2:0 na punkty, **waga piórkowa:** Kotlarz (Gr) — Szczerbowski I (Cr.) 0:2 na punkty, **waga lekka:** Lachmicz (Gr.) — Stałmaszewski (Cr) 2:0 przez t. k. o. w III rundzie, **waga półśrednia:** Piszczek (Gr.) — Jabłoński (Cr.) 2:0 na punkty, Palucha (Gr.) — Kuhn (Cr.) 0:2 na punkty, **waga półciężka:** Pieniążek (Gr) — Bereziński (Cr.) 2:0 przez t. k. o., **waga ciężka** 2 punkty dla Cracovii walkowerem. Na punkty sędziowali pp. Stawiarczyk, Winiarski i Mikołajczyk, w ringu p. Moszkowski. Organizacja — dobra.

SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ Z WARSZAWĄ

Katowice. Definitywny skład ósemki Śląska na niedzielny mecz z Warszawą w Warszawie przedstawia się następująco: (od wagi muszej do ciężkiej): Przewdzing, Grzywocz, Krawczyk, Rademacher, Okruszkiewicz, Kaczmarczyk, Skwara, Figiel.

KONFLIKT MIĘDZY BOKSERAMI FRANCJI i ANGLII

NIE BĘDZIE MECZU CERDAN-HOTKINS

Paryż. (obsł. wł.) Sensacje w kołach bokserskich wywołał komunikat, że zapowiedziany oddawna mecz między **Marcel Cerdanem, zwycięzcą Fauqueta i mistrzem Europy w wadze średniej, a jego poważnym brytyjskim przeciwnikiem Hotkinsem został odłożony na czas nieograniczony.**

Przypuszcza się, że decyzja ta jest rezultatem tarć między menażerami Francji i W. Brytanii. Anglicy, obawiając się dla swych bokserów „atmosfery paryskiej" chcieliby rozegrać walki w Londynie, na co znów nie zgadzają się Francuzi.

O PASZPORTY DO PARYŻA

walczyli w niedzielę ping-pongiści w Warszawie

ZAWODNICY KRAKOWSCY NIE STAWILI SIĘ

EHRLICH NIE BĘDZIE REPR. BARW POLSKI

Warszawa. W ubiegłą sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie **zawody eliminacyjne w tenisie stołowym, które miały na celu wyłonienie trójki najlepszych ping-pongistów polskich na mistrzostwa świata w Paryżu.**

Niestety eliminacje nie mogły wysondować faktycznie najlepszych w tej chwili zawodników polskich ponieważ **ping-pongiści Krakowa z niewiadomych przyczyn udziału w turnieju nie wzięli.**

W rezultacie dwudniowych bojów eliminacyjnych pierwsze miejsce w turnieju zajął bezsprzecznie w tej chwili najlepszy ping-pongista Polski **Pęczkowski (Warszawa),** który w finale pokonał po pięknej pięćsetowej walce **Gaja.** Według zgodnej opinii znawców finałowy mecz dwóch tych zawodników stał na poziomie nie oglądanym dotychczas po wojnie w Polsce.

W sumie udział w eliminacjach wzięło 16 zawodników. Zostali oni podzieleni na 4 grupy, przy czym Gaj, Pęczkowski, Kapczyk i Furman zostali rozstawieni.

W GRUPIE PIERWSZEJ uzyskano następujące rezultaty: Gaj — Widera 21:13, 16:21, 21:13. Facat — Grzelczyk 13:21, 19:21, Gaj — Pacat 21:13, 21:11, Widera — Grzelczyk 21:16, 21:13, Gaj — Grzelczyk 21:13, 18:21, 22:24.

GRUPA II: Pęczkowski — Klauze 21:19, 21:17, Piechaczek — Badowski 21:13, 16:21, 14:21, Pęczkowski — Piechaczek 21:13, 22:20, Klauze — Badowski 16:21, 21:18, 21:11.

GRUPA III: Kawczyk — Jagodziński 21:14, 21:6, Czerniakowski— Patyński 20:22, 17:21, Kawczyk — Czerniakowski 21:14, 21:16, Patyński — Jagodziński 24:22, 13:21, 11:21, Kawczyk — Patyński 21:9, 21:19.

GRUPA IV: Furman — Pigmej 21:9, 13:21, 15:21, Supeł — Gajer 21:19, 21:16, Pigmej — Gajer 20:22, 21:15, 22:20, Furman — Supeł 13:21, 21:15, 19:21, Pigmej — Supeł 18:21, 21:18, 12:21.

Do finałów zakwalifikowali się mistrzowie poszczególnych grup, a więc: Gaj, Pęczkowski, Kawczyk i Supeł. Ponadto dopuszczeni zostali jeszcze **Widera oraz Grzelczyk** jako zwycięzcy turnieju pocieszenia.

Spotkanie finałowe jak już wspomnieliśmy stało na bardzo dobrym poziomie i po pięciosetowej walce (21:16, 12:21, 14:21, 21:18, 22:20) zakończyło się zwycięstwem Pęczkowskiego. Drugie miejsce zajął Gaj (Warszawa),

3) **Widera (Śląsk)**
4) **Kawczyk (Śląsk)**
5) **Grzelczyk (Łódź)**
6) **Supeł (Łódź)**

EHRLICH NIE BĘDZIE REPREZENTOWAŁ BARW POLSKI NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Katowice. Na ostatnim zebraniu PZTS postanowiono, że Ehrlich nie będzie reprezentowa barw Polski na mistrzostwach świata w Paryżu. **Zebranie postanowiło nie skreślać wprawdzie Ehrlicha z listy członków i zawodników związku, ale ze względu na to, że od chwili zakończenia działań wojennych nie powrócił on do Polski — nie wystawiać go do składu naszej reprezentacji państwowej.**

RODERICK WYCOFUJE SIĘ Z RINGU

Londyn. (obsł. wł.) Ernie Roderick, który utracił tytuł mistrza Europy w wadze półśredniej na rzecz Francuza Roberta Villemain, oświadczył, że wycofa się w najbliższym czasie z ringu.

Roderick rozegra jeszcze jedno spotkanie z nieustalonym dotąd przeciwnikiem w obronie tytułu mistrza Imperium.

WALIA GROMI SZKOCJĘ

Glasgow (obsł. wł.) Reprezentacja Szkocji poniosła przykrą porażkę na własnym boisku w Maryfield w meczu rugby z teamem Walii w stosunku 22:8. **Mecz oglądało 40.000 osob.**

MECZ PUCHAROWY W WARUNKACH ARKTYCZNYCH

ZWAŁY ŚNIEGU BLOKUJĄ BRAMKĘ BRENTFORDU

LONDYN TRACI SZANSE NA FINAŁ F A COUP

Londyn. (obsł. wł.) Utrzymująca się od kilkanastu dni ostra zimowa pogoda uniemożliwiła rozegranie większości meczów piłkarskich. Odwołano również wyścigi konne.

Jednym z dwóch wyjątków było rozegranie dodatkowego spotkania między drużyną I Ligi **Brentfordem,** a II-ligową **Leicester City,** zwycięzca z którego kwalifikował się do 5 rundy Pucharu Anglii. Mecz odbył się w anormalnych warunkach, przy czym padający bez przerwy śnieg ciągle zasypywał boisko. **Zwycięstwo przypadło drużynie Leicesteru, której gracze potrafili lepiej dostosować się do śliskiego boiska.** Potknięcia się i „koziołki" były na porządku dziennym. W 25 minucie Griffiths uzyskał dla Leicesteru pierwszą bramkę, ale Brentford w 10 minut późnniej wyrównał przez Scotta.

Druga połowa gry przyniosła triumf Leicesteru, dla którego goale zdobywali Smith dwa i Dewes jeden.

Zwały śniegu pod koniec drugiej połowy uniemożliwiały w poruszanie się na boisku. Brentford żądał na 10 minut przed końcem przerwania meczu, ale sędzia nie zgodził się, zezwalając jedynie na kilka minut pauzy dla odgarnięcia śniegu. Widoczność w ciągu ostatnich minut była prawie że żadna, i wynik nie uległ zmianie.

Mecz powyższy miał duże znaczenie, gdyż 1) wzmocnił szanse klubów. II-ligowych na dojście do finału i 2) przekreślił szanse drużyn londyńskich w dalszych rozgrywkach. **Z klubów londyńskich w 5 rundzie znalazł się jeszcze tylko Charlton Athletics.**

Jedyne pierwszoligowe spotkanie między **Bolton Wanderers, a Leeds United** rozegrane również w warunkach „arktycznych" przyniosło zwycięstwo Boltonowi w stosunku 2:0.

HULL CITY REWELACJĄ BIEŻĄCEGO SEZONU

Londyn. (obsł. wł.) W bieżącym sezonie piłkarskim rewelacja jest trzecioligowy klub **Hull City.** Jeszcze kilka miesięcy temu klub znajdował się u progu bankructwa. Dzięki jednak wysiłkom nowego menażera maj. Buckleya, przedwojennego kierownika leadera tabeli I Ligi drużyny Wolverhampton znalazły się fundusze w wysokości 60.000 funtów i powstał w 9 zaledwie tygodniach żelazo - betonowy stadion w Broothferry Park, jeden z najpiękniejszych w Anglii.

Klub finansowany jest przez fabrykę czekolady Needler Brothers, której kierownictwo obiecuje sobie wielkie zyski w razie, gdyby Hull City przeszło do II-giej, a po tym do I Ligi. Wypadek taki zdarzył się już przed wojną z Charlton Athletics.

SIEDZIBA PZTS w KATOWICACH

NOWE WŁADZE WYBRALI W NIEDZIELĘ PING-PONGIŚCI

Warszawa. W przeddzień zawodów eliminacyjnych w tenisie stołowym odbyło się w Warszawie w sali YMCi Walne Zebranie **Polskiego Związku Tenisa Stołowego.**

Obradom przewodniczył ob. **Roman Staniszewski z Radomia.** Po wielogodzinnych dyskusjach **nowy Zarząd PZTS** ze stałą siedzibą w **Katowicach** ukonstytuował się w następującym składzie:

Prezes dyr. Orszulak (Łódź), I-y **wiceprezes Jan Chyc (Śl.), II wiceprezes mgr. M. Murek (Śląsk). Sekretarz:** Wojciech Kaczmarek (Śl.) **kapitan związkowy** Adam Beldoch (Śl.), **przewodniczącym WG i D.** został ob. Dudek (Śl.), funkcję skarbnika zaś spełniać będzie ob. Lewan (Śl.).

Ponadto jako członkowie Zarządu wybrani zostali: mgr. Bucki (Kraków), Nędza (Śląsk). Łoskot (Śl.), red. Kucharski (Łódź).

KRAKOWSCY SĘDZIOWIE PIŁKARSCY CONTRA WICEPREZES PZPN-u DR. MIELECH

Artykuł dr. Mielecha w „Dzienniku Polskim” uwłaszcza godności nie tylko sędziów piłkarskich, jako sportowców, ale i godności człowieka.

Kraków. Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze, w **„Dzienniku Polskim”** z dnia 27 stycznia br. w dodatku „Życie Sportowe” ukazał się artykuł pióra wiceprezesa PZPN dr. Stanisława Mielecha, zatytułowany: **„Sędzia — Kalosz”.** — Wywołał on **reakcję wśród krakowskich sędziów piłkarskich,** wyrazem której jest przytoczona poniżej **rezolucja,** którą **in extenso** podajemy:

„Walne zgromadzenie Sędziów Piłki Nożnej Krakowskiego OZPN, odbyte w dniu 1 lutego br. poruszone do głębi wystąpieniami w prasie ob. Dr. Stanisława Mielecha, który jako wiceprezes PZPN zamiast dawać przykład, a równocześnie współpracować na niwie sportowej celem podniesienia poziomu moralengo sportowców, postanowiło gorąco zaprotestować przeciwko tym wystąpieniom, **które w sposób poniżający uwłaszczają godności nie tylko sędziów piłkarskich, jako sportowców, ale i godności człowieka.**

Walne zgromadzenie protestuje przeciwko temu, aby takich działaczy sportowych i sędziów piłkarskich, jak Wacław Kuchar czy ś. p. Józef Kałuża, o którego imienia puchar rozgrywa się zawody międzymiastowe, stawiano w rzędzie **„niewydarzonych ludzi, o których rozumie ludzie słusznie powątpiewają”,** a którzyby jako szanujący się obywatele, bez **widocznych korzyści** podejmowali się pełnienia obowiązków sędziów piłkarskich.

Ob. Dr. Stanisław Mielech, jako wiceprezes PZPN, zamiast ułatwiać i tak już ciężką i pełną zaparcia się pracę sędziów piłkarskich, swoimi nie przemyślanymi wystąpieniami wprowadza w błąd opinię publiczną, a równocześnie burzy wszystkie te wartości i idee. dla których sportowcy a między nimi i sędziowie poświęcili tyle pełnej zaparcia pracy, wysiłków i dobrej woli”.

PIŁKA FOOTBALOWA KOŃCZY KARIERĘ DYKTATORA F A

SĘDZIA-DYKTATOR ZDYSKWALIFIKOWANY DOŻYWOTNIO

CZY SĘDZIOWIE BRALI PIENIĄDZE OD FIRM SPORTOWYCH ?

Od red.: Dziennikarz sportowy Ivan Sharpe opowiada poniżej dramatyczną historię Arthura Kinggscotta - dyktatora footballu brytyjskiego w latach 1930-1933. Upadek swój zawdzięczał Kingscott... piłce footbalowej, którą rozegrano finał Pucharu Anglii w r. 1933!

Gdy William **Deaan, zwany popularnie „Dixem”, kapitan Evertonu i Sam Covan z Manchester City rzucali „orła i reszkę” dla wyboru pól na kilkanaście sekund przed rozpoczęciem finałowego meczu o Puchar Anglii w r. 1933 w Wembley na pewno nie wiedzieli, że piłka u ich stóp miała stać się piłką złowrogiego przeznaczenia, jednym z głównych aktorów najbardziej wstrząsającej historii footbalu.**

Fatalna piłka prześladowała graczy długo po meczu. W 6 miesięcy później skarga, wniesiona przez sędziego doprowadziła do przykrej sceny kiedy to ogólnie lubiany, uczciwy i silny **Arthur Kongscott,** matador footbalu brytyjskiego od 40 lat, schodził, jak złamany i skończony człowiek szerokimi schodami opuszczając raz na zawsze kwaterę główną Związku Footbalowego w Lancastergate.

— **„Jestem właśnie tym, którego wyrzucono z F. A., powiedział. Po 40 latach służby zażądano, bym zrezygnował natychmiast, grożąc w przeciwnym razie usunięciem mnie ze stanowiska. Moralnie jestem dziś trędowatym”!**

— „Przez 19-lat, — kontynuował Kingscott swe oświadczenie, złożone wobec prasy, — byłem honorowym skarbnikiem F. A. i **dziś każdy może powiedzieć, że „coś jednak tkwi” za kulisami mego zwolnienia, chociaż moi koledzy nie mogli nigdy niczego zarzucić mojej uczciwości i honorowi w zawiadywaniu 120.00 funtów w kasie F. A.”**

AUTOKRATA Z GWIZDKIEM

Arthur Kingscot był przez 21 lat sędzią z Derby. Dawał sobie doskonałą radę na boisku. Gdy raz Kingscott odgwizdał off-side, jeden z graczy kopnął piłkę na znak protestu.

— „Przynieś piłkę”, powiedział Kingscott do zawodnika”. Ten zawahał się ale gdy sędzia powtórzył rozkaz usłuchał i pobiegł po piłkę i przyniósł ją na wskazane miejsce. Kingscott następnie kazał mu zejść z boiska, a gdy krytycy twierdzili, że zachowuje się, jak autokrata, od powiedział: — **„Zrobiłem to przykładowo, ponieważ dobro gry wymaga takich przykładów”.**

Nic dziwnego, że ciesząc ię takim repektem, **Kingscott był kierownikiem reprezentacji Anglii w tournee do Kanady, Hiszpanii, Francji i do Włoch.**

Może niekiedy był za gwałtowny i za nagły w swych decyzjach, ale w footbalu odznaczał się dalekowzrocznością energią. Po pierwszej na Kontynencie klęsce Anglii w Madrycie, robił wszystko, by zorganizować rewanżowy mecz dla „odzyskania prestiżu” przez football brytyjski.

SPOTKANIE Z MUSSOLINIM

W r. 1933 Kingscott opiekował się teamem Anglii na meczu z Włochami. Gdy drużyna brytyjska przybyła do Rzymu, Kingscott powiedział do dziennikarzy: — **„Teraz muszę być dyktatorem footbalu”.**

— Była też częściowa zasługa Kingscotta, że angielska „11-nastka” grała wprost „demonicznie” i po meczu dramatyczniejszym od finałowego spotkania o Puchar Anglii zremisowała ostatecznie z Włochami. Ale też kapitan drużyny Roy Goodall grał mimo rozciętej brwi w koszulce, którą od krwi była bardziej czerwona, niż biała.

Na oficjalnym przyjęciu po meczu Mussolini, wskazując na Goodalla powiedział: „Oto jest człowiek, który umiera, a nie podda się”. (W 10 lat później Mussolini musiał sobie przypomnieć w dniach upadku, że nie doceniał uporu i wytrwałości Anglików).

Dyktator Włoch interesował się bardzo piłką nożną i często trenował jako bramkarz ze swymi synami.

MACHINACJE FIRM SPORTOWYCH

Po powrocie z Włoch, Kingscott stał się prawą ręką starzejącego się prezesa F. A. Clegga i decydował w praktyce sam o wszyskim. Wtedy, gdy stał u szczytu powodzenia, padł cios...

Na wiosnę 1933 r. F. A. otrzymała poufne informacje, że firmy, produkujące sprzęt sportowy płacą duże sumy sędziom za wybranie tej, czy innej piłki footbalowej do rozgrywek w Wembley. Było to najlepsza reklamą „dla firmy”.

Kingscott, wzburzony tą wiadomością, udał się do magazynu w Wembley, gdzie przechowywano piłki i oświadczył zgromadzonym tam dla dokonania wyboru sędziom:

— **„Ponieważ zarząd dowiedział się, że pobieracie łapówki za wybór piłek, naznaczył mnie dla dokonania wyboru”.**

Sędziowie, obrażeni, zakwestionowali prawo Kingscotta i wytoczyli mu w pół roku po finale sprawę przed Radą F. A. — Kingscott wycofał publicznie swoje zarzuty, tłumacząc się, że motyw jego postępowania był uczciwy.

Mimo to Rada po najsmutniejszym chyba w dziejach F. A. posiedzeniu wezwała swego skarbnika do ustąpienia.

Ostatnie słowa byłego dyktatora footbalu brzmiały: **„Każda sprawiedliwość powinna mieć przynajmniej pozory sprawiedliwości. Oznacza to, że nie wolno człowieka postawić w dwuznacznej sytuacji”.**

Arthur Kingscott był jednak „człowiekiem skończonym”. Zniknął raz na zawsze z areny footballu. Wycofał się w zacisze domowe.

NARCIARZE W DRODZE DO CHAMONIX

ZE STANISŁ. MARUSARZEM NA CZELE

Kraków. Po przezwyciężeniu wszystkich trudności narciarze nasi wyjeżdżają wreszcie do Chamonix. Według ostatnich wiadomości otrzymanych w PZN-ie wyjazd nastąpi we czwartek, 6 bm. z Katowic.

Pełny skład ekipy narciarskiej, która startować będzie w Chamonix, jest następujący: Stanisław Marusarz (od wtorku bawi w Krakowie i jedzie na pewno — przyp. red.), Józef Marusarz, Stanisław Skupień, Józef Matuszny, Mieczysław Samek Gąsienica, Władysław Samek Gąsienica, Jan Pawlica, Jan Płonka, Tadeusz Kwapień, Józef Krzeptowski, Tadeusz Wowkonowicz, Jan Radkiewicz, Stefan Dziedzic, Jan Kula, Marian Woyna - Orlewicz. Kierownictwo drużyny: ppłk. Kasprzyk, dr. Załuski, mgr. Fischer, Zb. Płonka.

Program zawodów w Chamonix: 12 lutego: bieg 18 km., 13 lutego: sztafeta 3×10 km i skoki do kombinacji, 14 lutego: bieg zjazdowy pań i panów, 15 lutego: bieg patrolowy i konkurs skoków otwarty, 16 lutego: slalom i slalom specjalny.

POLSCY NARCIARZE ZAPROSZENI NA KONKURS SKOKÓW W PLANICY

Kraków. Jugosłowiański Związek Narciarski (Fiskulturni Saves Jugoslavije) zaprosił polskich narciarzy na konkurs skoków, który odbędzie się w czasie od 2 do 9 marca br. **na słynnej skoczni w Planicy.** Skocznia ta, na której osiągnięty został rekord skoku na nartach, wynoszący 118 metrów, zniszczona przez okupanta, została odbudowana i poprawiona.

Ponieważ zaproszenie do Jugosławii koliduje z terminem meczu narodów słowiańskich w Karpaczu, Polacy prawdopodobnie nie pojadą do Planicy.

Wrocław

★ Najbliższym spotkaniem IKS-u w drużynowych mistrzostwach bokserskich Polski będzie rewanżowy mecz z Grochowem 16 bm.

W meczu tym IKS zamierza wypróbować w wadze półśredniej młodego zawodnika Talaoswskiego. Talasowski jest emigrantem z Francji, gdzie boksował jako młodzik.

★ **W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Wrocławiu mecz bokserski** pomiędzy teamem Jelenia Góra — Wałbrzych a repreznacją Wrocławia. Skład Wrocławia został już ustalony i wygląda następująco: Chajkowski (Pafawag), Szymonowicz (IKS), Miszczuk (IKS), Sztolc (Pafawag), Gawlik (Burza), Horbon (IKS), Ciećwierz (IKS), Włodecki (IKS).

★ **Grzywocz został uchwałą ostatniego posiedzenia WG i D Dolnośląskiego OZB ukarany trzymiesięczną dyskwalifikacją za start w bar**wach KS Piast Gliwice oraz w reprezentacji Śląska bez zezwolenia Pafawagu(?!).

★ **Sekcja bokserska IKS-u została po przyjeździe z Krakowa okradziona całkowicie ze sprzętu bokserskiego.** Straty oblicza się na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Na domiar złego tajemniczy złodziej powykręcał wszystkie żarówki na sali treningowej oraz „korki” elektryczne wskutek czego przerwane zostały treningi pięściarzy Wrocławia.

★ **Rozpoczęcie rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ligi PZPN** pomiędzy pięcioma drużynami Dolnego Śląska przesunięte zostało z powodu nieprzyjających warunków atmosferycznych z 2-go lutego na 16-go tegoż miesiąca.

★ **272 par rękawic bokserskich z** darów YMCA otrzymał Okręg Dolnośląski.

★ **Na mistrzoswa lekkoatletyczne** Polski, jakie odbędą się w Olsztynie Wrocław wysyła między innymi następujących zawodników: Adamczyk (Odra). Kwiatkowki (Pafawag) Dudkówna (Pafawag) oraz Serafinówna (Len Wałbrzych).

★ **9-go bm. odbyć się ma Walne Doroczne Zgromadzenie IKS-u,** Charakterystyczną rzeczą jest, że Walne Zgromadzenie „Burzy” odbyć się ma w tym samym czasie i w sąsiednim pokoju hotelu „Polonia”. Przypuszcza się, iż w tym czasie dojdzie do oczekiwanej fuzji tych klubów.

Jak wypadnie zimowa rewia naszych lekkoatletów w Olsztynie ?

Warszawa. W sobotę i niedzielę odbędą się w Olsztynie drugie powojenne zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce.

Tegoroczny sezon będzie bardzo ważny dla naszych lekkoatletów, ze względu na zbliżającą się Olimpiadę. Będzie on ostatnim przedolimpijskim sezonem i wyniki w nim osiągnięte decydować będą o naszym udziale w Igrzyskach Olimpijskich.

Mistrzostwa zimowe wykażą nam na co stać będzie naszych lekkoatletów w sezonie letnim.

W roku ubiegłym lekkoatleci czynili stałe postępy i dopiero jesienne chłody zegnały ich z boisk do hali. Przypuszczać należy, iż czołówka nasza nie zmarnowała okazji do zaprawy i w Olsztynie walczyć będzie o tytuły niemniej zaciekle niż to miało miejsce w Krakowie podczas mistrzostw letnich.

Olsztyn przygotowuje się do przyjęcia lekkoatletów bardzo starannie. Ostatnio odbyte w nim mistrzostwa robotnicze Polski były generalną próbą urządzeń sportowych hal. Próba wypadła nieźle. Komitet organizacyjny mistrzostw poczynił już starania o zapewnienie kwater dla zawodników i gości, społeczeństwo miejscowe ofiarowało wiele wartościowych nagród dla zawodników.

Sądzimy, że wspaniałe przyjęcia, jakie przygotowuje Olsztyn dla sportowców całej Polski przy każdej okazji zapewnią w tym roku powodzenie imprezie.

Na starcie nie powinno zabraknąć ani jednego zawodnika i czołówki. Dopilnują zapewne tego i okręgi, które w roku ubiegłym zbojkotowały mistrzostwa. Olsztynowi należy się zadośćuczynienie za zeszłoroczny prawie daremny trud.

Być może, że mistrzostwa zimowe w Olsztynie odkryją nam jakiś nowy talent, albo rewelacyjną formę naszych zawodników.

Oczekujemy z Olsztyna na radosne meldunki.

SIENIARSKI STEFAN.

ŚMIERĆ BARISSINY

Rzym. (obsł. wł.) Doskonały, międzynarodowy sędzia piłkarski Barlassina zginął w katastrofie samochodowej, spowodowanej słabą widocznością z powodu mgły. Barlassina był znany z tego, że odmawiał sędziowania na meczach, jeżeli widoczność była kiepska.

TU BIELSKO

W DNIACH 7–9. II. MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ŚLĄSKA W SZCZYRKU

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ŚLĄSKA W SZCZYRKU

Szczyrk (R). W dniach od 7 do 9 lutego br. przeprowadzone zostaną w Szczyrku Narciarskie Mistrzostwa Śląska, obejmując biegi płaskie i zjazdowe, slalom. i konkurs skoków otwartych, dla seniorów i juniorów.

Do chwili obecnej wpłynęły zgłoszenia od 26 klubów. Organizacje zawodów spoczywa w rękach S.N. P.T.T. Bielsko z mgr. Wróblem na czele. Dojazd do Szczyrku zapewniony autobusami PKS-u.

BOISKO B. „HAKOACH” PRZEJĄŁ URZĄD WF i PW BIELSKO

Bielsko (R). Boisko w Kamienicy na którym Leszczyński KS rozgrywał swe mecze, przejął ostatecznie Pow. i Miejski Urząd WF i PW Bielsko, który udostępni je szerokim rzeszom młodzieży pracującej, zorganizowanej w RKS-ach i organizacjach młodzieżowych OMTUR i ZWM.

MILICJANCI WARSZAWY W BIELSKU

Bielsko (R). W dniu 23 bm. rozegrane zostaną w Bielsku ciekawe zawody bokserskie pomiędzy Milicyjnym Klubem Sportowym (Warszawa) a miejscowym **BBTS.**

Początek zawodów o godz. 19-ej. Walki odbędą się od wagi muszej do półciężkiej.

PIAST — BBTS 14:3 (0:2, 7:1, 7:0)

Cieszyn. W Cieszynie odbył się tow. mecz hokejowy pomiędzy TS Piast Cieszyn a BBTS Bielsko. Hokeiści Piasta odnieśli wysokie zwycięstwo 14:3. pomimo, że w pierwszej tercji BBTS prowadził 2:0.

KTO POJECHAŁ DO BUDZIEJOWIC

Kpt. KUCHAR TYPUJE 6-te MIEJSCE POLSKI W TEGOROCZN. MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA

Katowice. Punktem zbornym dla naszych hokeistów wyznaczonych na wyjazd do Budziejowic były Katowice. Od wczesnych godzin porannych zjeżdżali się nasi przyszli reprezentanci do hotelu Polonia, który był główną kwaterą.

Dzięki uprzejmości kapitana sportowego PZHL p. Wacława Kuchara dowiadujemy się nowych szczegółów dotyczących wyprawy i poznaję jej skład osobowy.

Skład ekspedycji w ostatniej chwili uległ pewnym zmianom. Kapitan sportowy dokooptował kilku dalszych graczy jak **Gansinca** i Przybyłę (17-to letniego juniora Siemianowiczanki). **Niestety do Budziejowic nie mógł wyjechać Marchewczyk i nie będzie on także w Pradze na mistrzostwach świata. — Kasprzycki i Wołkowski** nie mogli także wcześniej zwolnić się z pracy i przyjadą za dwa tyg. wprost do Pragi.

Tak więc osobowy skład ekspedycji, która wyjechała z Katowic przedstawia się następująco:

Makutynowicz, Maciejko, Sokołowski, Kasprzak, Palus, Jasiński, Kolasa, Dolewski, Bogdol, Bromer, Gansiniec, Skarzyński, Maselko, Ziaja, Peter, Przybyła. Kierownikiem ekipy jest prezes PZHL, dyr. Boczar oraz kap. sport. PZHL Kuchar.

Kapitan sportowy obiecuje sobie dużo po obozie w Budziejowicach, gdzie hokeistów naszych trenować będzie Kanadyjczyk czeskiego pochodzenia Bukna.

— **Przekonany jestem oświadczył przedstawicielowi naszego pisma — p. Kuchar, — że znormalizowany tryb życia, codzienne treningi przyczynią się w dużej mierze do poprawy formy naszych hokeistów.**

W Budziejowicach zapoznamy się z nowoczesnym hokejem i tam dopiero przekonamy się jak daleko odbiegliśmy od ideału.

— **Obóz jak już kiedyś wspomniałem przyczyni się do wyszkolenia kilku dobrych instruktorów, a dla młodych obiecujących hokeistów będzie wprost nieoceniony. Dlatego też jadą Masełko i Przybyła.** Prawdopodobnie w turnieju o mistrzostwo świata nie będą grać ale na pewno gdy wyjadą na mistrzostwa świata w roku przyszłym to będą podporami naszej drużyny.

— **A, jaką rolę wg. przewidywań Pana odegra Polska w obecnych mistrzostwach.**

— Trudno mi na to pytanie istotnie odpowiedzieć, ponieważ nie widziałem żadnego z naszych przeciwników. Sądzę zresztą, że przy 9 zgoszonych drużynach, **szóste miejsce powinno być murowane.**

— **Zresztą w tym roku nie jedziemy po sukcesy i triumfy, bo rzecz zupełnie zrozumiała nie moglibyśmy ich zdobyć. Jedziemy się uczyć się prawie od nowa abecadła hokejowego w skali światowej.**

Dziękując p. Kucharowi, za tych kilka słów przed odjazdem, życzymy, aby przewidywania jego spełniły się i aby naprawdę czas w Budziejowicach nie został zmarnowany.

J. Zm.

UWAGA CZYTELNICY „SPORTU”! Już w jednym z najbliższych numerów Tyg. „Sport” znajdziecie relacje z pobytu naszych hokeistów w Budziejowicach. O tym czy chłopcy nasi robią postepy i jak spędzają pracowity dzień na łodowisku dowiecie się ze specjalnych reportaży kapitana PZHL **Wacława Kuchara.**

GRĄDKOWSKI PRZEGRYWA

SENSACYJNA PORAŻKA BATOREGO Z PIASTEM (GLIWICE) 5:11

Chorzów. Rewelacyjna ósemka gliwicka **Piasta** odniosła w ub. środę sensacyjne zwycięstwo w Chorzowie **nad komb. zespołem drużynowego mistrza Śląska RKS Batory w stosunku 11:5.**

Wyniki technicze meczu przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Łada (Piast) wygrał v. o.

w wadze koguciej Grzywocz (Piast) wypunktował Reicherta;

w wadze piórkowej Pagowski (Piast) znokautował Koneckiego;

w wadze lekkiej Manecki (B) wygrał v. o.

w wadze półśredniej Wałoszek (B) wygrał w drugim starciu przez k. o. z Stachońskim;

w wadze średniej Gwóźdź (Piast) wygrał niezbyt przekonywując na punkty z Gradkowskim (B);

w wadze półciężkiej w najpiękniejszej walce dnia Baranowski (B) zremisował ze skwarą (P);

w wadze ciężkiej Linka (Piast) ywgrał przez k.o. w II-gim starciu z Latoską (B).

TEAM OLIMPIJSKI USA KWATEROWAĆ BĘDZIE NA LOTNISKOWCU

Nowy Jork. (obsł. wł.) Ze względu na trudności mieszkaniowe, z jakimi będą musieli walczyć sportowcy, na Olimpiadzie w Londynie w r. 1948, kierownicy amerykańskiej lekkoatletyki zwrócili się do min. marynarki Forrestala o wypożyczenie teamowi olimpijskiemu USA lotniskowca klasy Essex.

Lotniskowiec byłby zakotwiczony przy ujściu Tamizy, jako „pływająca kwatera” amerykańskich olimpijczyków.

Londyn. (obsł. wł.) Lord Burghley planuje stworzenie lekkoatletycznej wioski olimpijskiej w Burnt Oak w odległości 7 km. od olimpijskiego stadionu w Wembley. Wioska pomieściłaby 5.000 lekkoatletów.

DROBIAZGI Z OPOLA

WALNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKARSKIEJ ODRY

Opole. (WS) KS. Odra wybrał nowe kierownictwo w następującym składzie. Dąbrowski Roman — kierownik, mgr. Kowalski — zast. kier., Tuluda — sekr., Warchoł — skarbnik, Stachańczyk— gospodarz, Miciak — referent dla spraw młodzieży.

W roku sprawozdawczym 1946 klub rozegrał ogółem **36 spotkań piłkarskich, wygrywając 17, remisując 4 i 15 spotkań przegrywając.** Stosunek bramek z tych spotkań jest dodatni i wynosi 110:96.

OPOLE POSIADA DRUŻYNĘ HOKEJA NA LODZIE

Opole (WS). Przed dwoma tygodniami dzięki staraniom wiceprezesa KS. Odra **Pruszkowskiego** oraz ob. **Żołędziowskiego** powstała przy klubie KS. Odra Opole sekcja hokejowa na lodzie. — Kierownictwo sekcji. objął ob Żołędziowski.

Sekcja liczy obecnie już 20 zawodników. Wysiłkiem kierownictwa urządzono na stawie obok Starostwa tor hokejowy oraz ślizgawkę. Dzięki pomocy finansowej ze strony sekcji piłkarskiej zakupiono dla jednej drużyny komplet ubrań hokejowych.

Hokeiści Odry rozegrali już dwa mecze w Giszowcu z tamt. Siłą, przegrywając 17:2. (Najsłabszym okazał się bramkarz, który wybitnie przyczynił się do tak wysokiej porażki) **oraz z CKS-el** w Częstochowie w czwartek 30.I. uzyskując wynik remisowy 3:3.

Jednej z najmłodszych drużyn hokeja życzymy owocnej pracy i dobrych wyników w dalszych spotkaniach.

LWOWIANKA — ODRA 2:7 W PING PONGU

Opole (WS) W piątek 31.I. w lokalu klubowym KS. Odra odbyło się spotkanie tenisa stołowego pomiędzy KS. Lwowianka i KS. Odra. Wygrała Odra w stosunku 7:2. Jedyny punkt dla Lwowianki zdobył Hołubowski, drugi Odra oddała walkowerem.

Dla zwycięzców punkty zdobyli: Pruszkowski 3, Bajorek i Pastuszka po dwie. Lwowianka wystąpiła w składzie osłabionym bez Fiszera i Rema.

W PRUDNIKU RÓWNIEŻ POWSTAŁA DRUŻYNA HOKEJA NA LODZIE

Opole. (WS) Jak się dowiadujemy na Śląsku Opolskim powstała drużyna hokeja na lodzie, którą zorganizował ruchliwy KS. Pogoń Prudnik.

PING - PONG W OPOLU

Opole (WS). W turnieju wewnętrznym tenisa stołowego KS. Odra Opole udział wzięło 32 zawodników.

Wyniki walk finałowych były następujące: Pruszkowski — Kaczmarczyk 21:13, 21:13, Pastuszka J. — Bajorek 18:21, 21:17 Bajorek — Kaczmarczyk 21:18, 21:19, Pastuszka — Pruszkowski 21:17, 21:13.

Pierwsze miejsce zdobył Pastuszka przed Bajorkiem, Pruszkowskim i Kaczmarczykiem.

KS. ODRA OPOLE — KS. POGOŃ PRUDNIK 8:2 (2:1, 4:0, 2:1)

Opole (WS). W niedzielę 2 bm. na lodowisku KS. Odra odbył się pierwszy w tym roku w Opolu mecz hokejowy, pomiędzy Odra i Pogonią z Prudnika. Drużyna Pogoni rozegrała swój pierwszy mecz i mimo braku treningu wypadła bardzo dobrze

Bramki dla Odry zdobyli: Staniszewski 3, Trojanowski 2, Żołędziowski, Celner i Iwancow, **dla Pogoni** Kołodziej 2. Widzów 1.500.

OD 1912 DO 1939

25 LAT ROZGRYWEK O MISTRZ. EUROPY I ŚWIATA W HOKEJU

JAK ZDOBYLIŚMY WICEMISTRZA EUROPY w 1931 r. w KRYNICY

EUROPY — IV MISTRZOSTWA ŚWIATA.

W 1931 terenem IV mistrzostw świata i XVI mistrzostw Europy była **Krynica.** Rozegrane zostały one w dniach od 1—8 lutego. Po raz drugi wzięły w nich udział obydwie potęgi hokejowe Ameryki — Kanada i USA.

Polska powtórzyła w Krynicy swój sukces z Budapesztu, zdobywając wicemistrzostwo Europy.

Na podstawie rozgrywek eliminacyjnych do finału zakwalifikowały się z **pierwszej grupy Kanada,** która pokonała Francję 9:0 i **Czechosłowacja** zwyciężając Polskę 4:1 i Węgry 4:1.

Z grupy II-giej do finału weszły USA zwyciężając Rumunię 15:0 i **Szwecja,** która wygrała z Austrią 3:1, która uprzednio pokonała Anglię 1:0.

W repesażach dwa miejsca w finale zdobyła Polska, zwyciężając Francję 2:1 i **Austria,** zwyciężając Rumunię 7:0.

Finał dał następujące wyniki:

Kanada — USA 2:0, Kanada — Szwecja 0:0, Kanada — Austria 8:0, Kanada — Czechosłowacja 2:0 i Kanada — Polska 3:0.

USA — Szwecja 3:0, USA — Polska 1:0, USA — Austria 2:1, USA— Czechosłowacja 2:1.

Austria — Polska 2:1, Austria — Czechosłowacja 1:2 i Austria — Szwecja 1:0.

Polska — Czechosłowacja 0:0, Polska — Szwecja 2:0 i Szwecja — Czechosłowacja 1:0.

Ostateczna kwalifikacja:

1) Kanada — mistrz świata 9 pkt. st. br. 15:0

2) USA 8 pkt. st. br. 7:2.

W mistrzostwach Europy (nie liczono wyników drużyn Europy z USA i Kanadą):

1) Austria 4 pkt. st. br. 4:3

2) Polska 3 pkt. st. br. 3:2

3) Czechosłowacja 3 pkt. st. br. 2:2

4) Szwecja 2 pkt. st. br. 1:3.

ROK 1932 — XVII MISTRZOSTWA EUROPY I MISTRZOSTWA OLIMPIJSKIE W LAKE PLACID.

W 1932 r. odbył się w ramach Igrzysk olimpijskich w Lake Placid turniej hokejowy z udziałem tylko czterech drużyn: USA, Kanady, Niemiec i Polski.

Biorące udział w turnieju drużyny rozegrały 6 spotkań grając każdy z każdym mecz i rewanż.

Zwycięzca turnieju olimpijskiego została Kanada 12 pkt. przed USA 8 pkt., Niemcami 4 pkt. i Polską 0 pkt.

W tych samych dniach od 14 do 20 marca odbyły się w pałacu zimowym w Berlinie XVII mistrzostwa Europy.

9 drużyn biorących udział w turnieju zostało podzielonych na 3 grupy.

Do **pierwszej grupy** zaliczone zostały: Niemcy, Szwajcaria i Austria

Do **drugiej:** Czechosłowacja, Francja i Łotwa.

Do **trzeciej:** Szwecja, Anglia i Rumunia

W pierwszej grupie wszystkie drużyny uzyskały wyniki remisowe Niemcy — Szwajcaria 1:1, Niemcy — Austria 1:1 i Szwajcaria — Austria 2:2.

W grupie II-giej: Czechosłowacja pokonała Łotwę 7:0 i zremisowała z Francją 1:1, Francja pokonała Łotwę 1:0.

W grupie III-ciej: Szwecja wygrała z Anglią 4:1 i Rumunią 4:0, Anglia pokonała Rumunię 1:0.

Turniej repesażowy wygrała Szwajcaria i Austria, kwalifikując się obok Czechosłowacji, Niemiec i Szwecji do rozgrywek finałowych.

Wyniki finałów:

Szwecja — Niemcy 1:0, Szwecja— Austria 0:0, Szwecja — Czechosłowacja 2:0, Szwecja — Szwajcaria 1:1, Austria — Niemcy 1:1, Austria — Szwajcaria 2:2, Austria — Czechołowacja 3:0, Szwajcaria — Niemcy 1:1, Szwajcaria — Czechosłowacja 3:2 i Niemcy — Czechosłowacja 1:0.

Klasyfikacja końcowa:

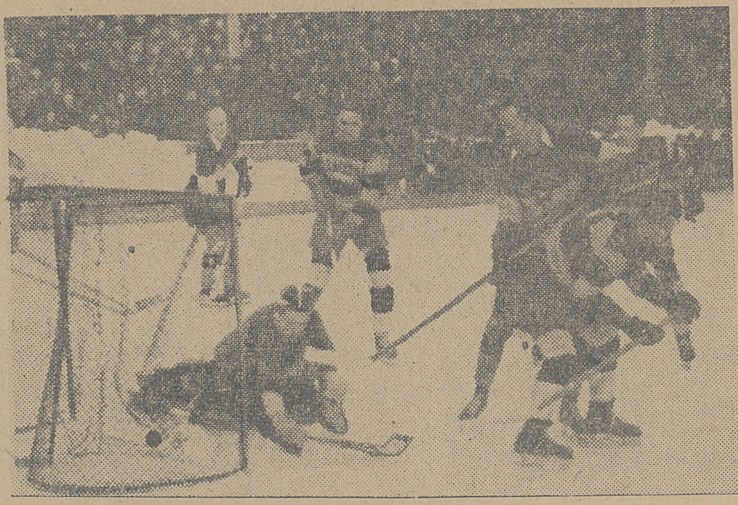
1) **Szwecja mistrz Europy 6 pkt. st. br. 4:1**

2) **Austria wicemistrz Europy 5** pkt. st. br. 6:3

3) Szwajcaria 5 pkt. st. br, 7:6

4) Niemcy 4 pkt. st. br. 4:2

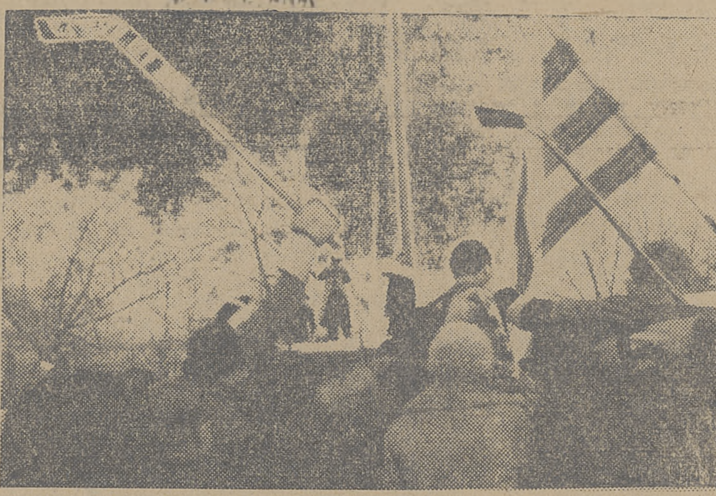
5) Czechosłowacja 0 pkt. st. br. 2:9



Spóźnione akcje Wisły. Trzecia bramka dla Wisły zdobyta przez Palusa na minutę przed końcem zawodów. — (FOTO Węglowski Edward Kraków)



Kasprzycki, Wołkowski i Maciejko wędrują na ramionach rozentuzjazmowanych widzów. (FOTO Węglowski Edward, Kraków,



Pa zwycięskim meczu unosi Kasprzyckiego, Z flagą klubową Cracovii na czele tłum Wołkowskiego i Maciejkę. (FOTO Węglowski Edward Kraków).

Wielka rewia na lodzie w Siemianowicach

Siemianowice. W niedzielę, dn. 9. lutego 1947, o godz. 18-tej odbędzie się na stadionie hokejowym „Siemianowiczanki" w Siemianowicach wielka **rewia łyżwiarską** połączona z zabawą karnawałową na lodzie.

W imprezie biorą udział czołowi łyżwiarzy Polski i Śląska. W programie: balet z 20 osób, tańce nowoczesne, tańce narodowe, zaloty na lodzie, taniec marynarski, występ konia komicznego i polonez.

Na zakończenie odbędzie wesoły mecz hokejowy.

Zawodnicy wystąpią w strojach regionalnych. Lodowisko będzie pięknie iluminowane. Kierownictwo spoczywa w rękach M. Szoenmana.

Przygotowania do hokejowych mistrzostw świata w Pradze

Praga. Nad hokejowymi mistrzostwami świata, które odbędą się w dniach od 15-tego do 23-ciego lutego w Pradze objął honorowy protektorat prezydent republiki czechosłowackiej dr. Benesz.

Honorowymi prezesami oprócz **premiera Czechosłowacji K. Gottwalda,** są minister spraw zagranicznych **Jan Masaryk,** minister informacji **W. Kopecki,** minister zdrowia **dr. Prochaska,** minister szkolnictwa **dr. Strański,** oraz prezydent miasta Pragi **dr. Wacek.** W honorowym prezydium mistrzostw będą również przedstawiciele poszczególnych państw biorących udział w mistrzostwach.

Nowinki ze Śląska

★ **Śl. OZTS wyznaczył już na mistrzostwa Polski w tenisie stołowym na r. 1947 10 zawodników, którzy reprezentować będą Śląsk.** Zawodnikami tymi są: Widera (KOP. Polska), Kasprzyk (Siemianowiczanka), Piechaczek (Siemianowiczanka) Furman (Kopalnia Polska), Jezierski (Piast Gliwice), Otręba (Kopalnia Polska), Nieroba (Elektro Łaziska), Bedrijczuk (Polonia Bytom) Pieronczyk (Kopalnia Kleofas), Wyrwoł (Batory Chorzów).

Rezerwowi: Robak Siemianowiczanka i Krauze Pogoń Katowice.

W mistrzostwach drużynowych Śląsk reprezentować będą drużyny Kopalni Polska i Siemianowiczanki.

BATORY MA JUŻ W. PIÓRKOWĄ

Katowice. W swoim czasie podaliśmy, że prezes Śl. OZB Sadłowski otrzymał list z Włoch od znanego przed wojną w Polsce boksera **Wieczorka,** w którym doniósł on, że w najbliższym czasie powróci do Polski 4-ka doskonałych bokserów z Włoch, mających na swym koncie cały szereg zwycięstw nad najlepszymi pięściarzami Anglii, USA, Włoch i Francji.

Jak się dowiadujemy w chwili obecnej przybył już na Śląsk jeden z tych zawodników, a mianowicie **Nypelt** (w. piórkowa). Bokser ten podpisze prawdopodobnie zgłoszenie do RKS Batory Chorzów.

LEN WAŁBRZYCH W ŚLĄSKIEJ KL. A.

Wrocław. Nowa drużyna w przyszłorocznych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A Śląskiego OZHL będzie drużyna **KS Len z Wałbrzycha.**

Len zdobył w rb. mistrzostwo Dolnego Śląska w rewelacyjny sposób, zwyciężając w dwucyfrowym stosunku **TUR z Jeleniej Góry 21:1 i IKS Wrocław w ub. niedzielę 7:2 (2:0, 1:0, 4:2).**

Wobec tego, że również Śląsk Opolski posiada dwie drużyny hokejowe (Odra Opole i Pogoń Prudnik) istnieję prawdopodobieństwo, że drużyny te zaliczone zostaną do wrocławskiej kl. B i Len będzie musiał rozegrać dwa jeszcze mecze o mistrzostwo Dolnego Śląska z Odrą i Pogonią.

ORZEGÓW — BAILDON 8:6

Katowicie. W ub. środę odbył się w Katowicach mecz bokesrski o drużynowe mistrzostwo kl. B. Śl. OZB pomiędzy Baildonem Katowicie a KS 27 Orzegów.

Mecz zakończył się zwycięstwem Orzegowa 8:6.

Z wyików tego meczu zanotować warto zwycięstwo **Badury** w wadze średniej nad Jasiulkiem (Orzegów) oraz zwycięstwo Pawliczka (Baildon) w wadze półśredniej przez k.o. z Burczakiem (Orzegów).

SLAVIA — ORZEGÓW 9:7

Ruda Śląska. W meczu bokserskim, który odbył się w Rudzie Śląskiej bokserzy miejscowej Slavii odnieśli zasłużone zwycięstwo nad drużyną Orzegowa w stosunku 9:7.

Z poszczególnych wyników zasługuje na uwagę zwycięstwo Matlocha w w. piórkowej nad Skowronkiem oraz zwycięstwo Zorembika w w. półśredniej nad Kadłubkiem.

ZABAWA WMKS-u

Katowice. Wojewódzki Milicyjny Klub Sportowy Katowice, urządza dnia 8 lutego 1947 r. o godzinie 19.30 w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej Nr 2 przy ul. Kilińskiego reprezentacyjną **Zabawę Sportową** na którą sympatyków i członków klubu zaprasza Zarząd.

Moc atrakcji. — Znakomita orkiestra. — Tani bufet. —

WALNE ZEBRANIE RKS „ORZEŁ" WEŁNOWIEC

Wełnowiec. W niedzielę, dnia 9. lutego 1947 r., godz. 14-ta odbędzie się w świetlicy Huty Cynkowej w Wełnowcu Walne Zebranie klubu, na które uprasza się wszystkich członków i sympatyków o pewne i punktualne przybycie.

G. HAEG ZŁYM PROROKIEM

Na marginesie porażek Gustaffsona i Lidmana w USA

Sztokholm. G. Hägg słynny biegacz szwedzki, który obecnie „odpoczywa"; gdyż jak wiadomo, został zdyskwalifikowany za zawodowstwo, oświadczył dziennikarzom, przed wyjazdem niemniej doskonałego biegacza szwedzkiego do Ameryki **Rune Gustaffsona,** że jego zdaniem powinien on w USA odnosić same zwycięstwa. A tymczasem wszystkie dotychczasowe starty Gustaffsona w Ameryce zakończyły się porażkami Szweda.

Po ostatnio odniesionych porażkach **Gustaffson oświadczył, że niezmiernie żałuje, że nie może zareprezentować swej najlepszej formy Amerykanom.** Pomimo jednakowoż odniesionych porażek, sądzi że **uda mu się zwyciężyć w biegu na jedną milę podczas zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Ameryki jakie odbędą się z początkiem marca.**

Według głosów prasy amerykańskiej Gustaffson, nie przyzwyczaił się dotychczas do warunków jakie nakłada na biegacza twarda drewniana bieżnia.

Wspólnie z Gustaffsonem, bawi w Ameryce drugi doskonały lekkoatleta szwedzki a mianowicie doskonały **płotkarz Haakon Lidman.** Niestety i drugi reprezentant szwedzki ponosi same porażki.

Zdaniem Lidmana nie osiąga on złych wyników i sądzi, że w biegu na 100 m przez płotki byłby zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla najlepszego w chwili obecnej płotkarza amerykańskiego Harrisa Dillarda.

CZESI WYZNACZYLI DWÓCH PIŁKARZY DO REPREZENTACJI KONTYNENTU

Praga. W tych dniach Czeski Związek Piłkarski przesłał do FIFA nazwiska dwóch graczy, którzy zdaniem czeskiego związku mogą być brani pod uwagę przy zestawianiu składu reprezentacyjnej drużyny Kontynentu na mecz z Wielką Brytanią.

Graczami tymi są doskonalo piłkarze Sparty a mianowicie lewy pomocnik **Ludl** i prawy obrońca **Senecki.**

UWAGA KOLEJARZE ŚLĄSKA

KTO WIE GDZIE NIEMCY WYWIEZLI »TORKAT« ?

Z Polskiego Związku Związków Sportowych otrzymaliśmy następujące pismo:

„W związku z trudnościami napotykanymi z odnalezieniem urządzeń SZTUCZNEGO LODOWISKA w Katowicach, które wywiezione zostały przez Niemców, Zarząd **Związku Polskich Związków Sportowych zwraca się z prośbą do kolejarzy Śląska, by jeśli który z nich w swoim czasie zauważył dokąd były kierowane przez Niemców wagony z wywożonymi urządzeniami TORU LODOWEGO w Katowicach, podał tę wiadomość bądź do Redakcji Sportu, bądź też bezpośrednio pod adresem Związku Polskich Związków Sportowych — Warszawa — Al. Jerozolimskie 45, m. 8.**

OD REDAKCJI. Po otrzymaniu odnośnych danych Związek Polskich Związków Sportowych interweniować będzie przez PUWF w komisji rewindykacyjnej o zwrot Polsce zrabowanej inwestycji sportowej.

(Niemcy posiadają w chwili obecnej 7 czynnych sztucznych lodowiska).

MISTRZ ŚL. OPOLSKIE RKS SZOMBIERKI GOŚCIEM RKS SARMACJI

Będzin. (RAD). Trzecie w kolejności towarzyskie spotkanie w piłkę nożną jesienny mistrz Zagłębia Dąbrowskiego — RKS Sarmacja rozegra w nadchodzącą niedzielę na własnym stadionie o godzinie 14.30, z mistrzem Śląska Opolskiego RKS Szombierki.

Drużyna Szombierki należy w obecnej chwili obok Polonji Bytomskiej i Piasta do najsilniejszych zespołów Śląska Opolskiego, to też zwolennicy piłki nożnej Zagłębia Dąbrowskiego będą mieli ponownie okazję ujrzenia ciekawego meczu piłkarskiego.

Obie drużyny do powyższego spotkania wystąpią w swych najsilniejszych składach.

NORWEGOWIE PRZECIWKO AUSTRIAKOM

Oslo. Norweski Związek Narciarski zgłosił 6-ciu zawodników na „Tydzień Sportów Zimowych w Chamonix" jednakowóż z tym zastrzeżeniem, że w zawodach tych nie wezmą udział narciarze Austrii. Podobne zastrzeżenie wysunął również Fiński Związek Narciarski.

A tymczasem Austracki Związek Narciarski zgłosił na zawody w Chamonix aż 41 zawodników.

OLIMPIADA 1956 W ZSRR ?

CONSOLINI TRENOWAC BĘDZIE LEKKOATLETÓW RADZIECKICH

Paryż. Jak donosi prasa francuska w europejskich kołach sportowych panuje przekonanie, że Związek Radziecki wystąpi w odpowiednim czasie z żądaniem przyznania mu organizacji Igrzysk Olimpijskich w roku 1956.

Przypuszczenia te oparte są na ostatnim zaproszeniu przez Związek Radziecki znanego lekkoatlety włoskiego i rekordzisty światowego Adolfa Consoliniego. Consolini będzie brał udział w licznych imprezach lekkoatletycznych, jak również szlifować będzie formę lekkoatletów radzieckich.

Z GALERII MISTRZÓW RINGU

Z KOPALNI MARMURU PO MILIONY I TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA

ROMANTYCZNY OLBRZYM I FURIAT NA RINGU

WIELKOŚĆ I UPADEK PRIMO CARNERY

OD RED.: W galerii mistrzów pięści prezentujemy dziś dzieje Primo Carnery według wspomnień Anthony Williamsona.

Signor Primo Carnera daje sobie znowu radę, jeżdżąc wzdłuż i wszerz Stanów, jako zapaśnik w walkach amerykańskich. Ostatnie doniesienie z N. Jorku stawiają go w ekstraklasie zapaśniczej świata z dochodem tygodniowym w wysokości 2.000 dolarów. — Osobiście wątpię, czy jest on szczęślliwszy dzisiaj jako król zapaśników, niż przed laty jako król bokserów. — B. biedny pechowy Primo Carnera mimo swej garganicznej budowy ciała i przerażającej, wprost zwierzęcej dzikości temperamentu był zawsze figurą komiczną.

Nawet po zdobyciu mistrzostwa świata, poważnego konta bankowego, wspaniałych garniturów i broadway'owskiego akcentu pozostał dalej patetycznym olbrzymem, stojącym smutnie i beznadziejnie poza światem sprytnych mistrzów i sportowych businessmanów. Gdy leżał w nowojorskim szpitalu, porażony paralizmem po walce z kolorowym bokserem **Leroy Haynesem**, powiedział do przyjaciół: „Nareszcie koniec. Nie będzie już więcej walk, sporów, kłótni tylko spokój. Tego właśnie pragnę..."

Tylko spokój. To było błogosławieństwo, którego Primo Carnera nie zaznał od chwili, gdy znalazł się na ringu. I założę się, że byłby o wiele szczęśliwszy, gdyby nigdy stopa jego nie stanęła na deskach ringu.

ZAPAŚNIK W WĘDROWNYM CYRKU

Istotną prawdą, jeżeli chodzi o tego człowieka jest fakt, że nie nadawał się po prostu do życia „na bokserskim świeczniku". Carnera jest prostym, nieskomplikowanie myślącym chłopem, który byłby cudownie zadowolony, gdyby mógł całe życie pracować w blasku włoskiego słońca pod warunkiem, że zarobi dostatecznie dużo, by zaspokoić swój niepokojący apetyt.

Carnera włóczył się wówczas po Włoszech i Francji, od wsi do wsi, od miasta do miasta, pracując przez pewień czas w kopalni marmuru, potem w tartakach, a wreszcie jako zapaśnik w wędrownym cyrku.

Wtedy właśnie ujrzał go Leon See, który miał zrobić z Carnera mistrza świata. Przyszły czempion nosił wówczas postrzępione spodnie siegające mu zaledwie za kolana, a jego sfatygowana koszula naprężała się „niebezpiecznie" na zbyt wielkich, potężnych barach. Ale już w 6 miesięcy potem, olbrzym włoski, (198 cm wysokości i 115 kg. wagi) walczył za 1.000 funtowe premie i połykał królewskie obiady.

OBIAD Z KSIĘCIEM WALII

Gdy spotkałem go po raz pierwszy był nieobyty, niezgrabny i wprost głupio nieśmiały. Nie umiał i nie rozumiał ani słowa po angielsku i jego jedynym towarzyskim atutem był szeroki, koński uśmiech, który przy najmniejszej okazji przemieniał się w pokaz olśniewających na pół cala długich zębów... Zresztą to jego zakłopotanie było wybaczalne. Cudowna przemiana z łachmaniarza w bogacza była dla niego zbyt szybka, by mógł jej nadążyć.

Ponadto musiał jeszcze ochłonąć z ogniowej próby, jaką przeszedł ubiegłego wieczoru, gdy niespodziewanie stwierdził, że je obiady przy jednym stole w jednej z najelegantszych restauracji londyńskich z samym Księciem Walii. — Można sobie wyobrazić jego zmieszanie, gdy starał się zmieścić swe olbrzymie ciało w krześle przy stole królewskim, które akurat niemożliwie pod jego ciężarem skrzypiało, gdy usiłował znaleźć odpowiedni nóż i widelec wśród imponującej zastawy noży, łyżek i widelców, które otaczały jego talerz.

Rozumie się, że później, po pierwszej podróży do Stanów, gdzie zdobył od Sharkeya tytuł mistrza świata i zyskał w amerykańskim świecie sportowym przydomek: „chodzący turni alpejskiej", Carnera zyskał równocześnie więcej swobody i pewności.

ROMANS Z KELNERKĄ I MILION DOLARÓW

W ciągu 9 lat Carnera zarobił swój milion dolarów, ale był ubogim człowiekiem, gdy w ubiegłym roku rozpoczynał powrotny start na ringu, jako zapaśnik.

Prosty, spokojny i dobroduszny Włoch był niemowlęciem w sprawach pieniężnych i **menażerowie zabierali lwią część jego dochodów.** Gdy bezpośrednio przed wojną przyjechał do Londynu i napróżno chciał się angażować do bokserskich walk, doktorzy odmówili uznanie go za fizycznie zdatnego, był skończony i raz nawet **aresztowany za zaległości podatkowe.**

Nawet jego sercowe sprawy kończyły się pechowo. Proces o niedotrzymanie obietnicy małżeństwa, jaki mu wytoczyła ładna kelnerka z Soho Emilia Tersini, kosztował Carnerę 20.000 dolarów, które wypłacił rodaczce tytułem odszkodowania.

Za pierwszą walkę w Anglii otrzymał Carnera na początku swej kariery niezbyt dużo forsy, **bo 100 funtów.** Ale też zarobił je łatwo i szybko, kładąc dokładnie po zaledwie 60 sekundach Jacka Stanleya na deski prawym sierpowym, który przypominał uderzenie kosą. Po tym sukcesie Carnera przyjął ofertę dyrekcji music - hallu i za dwutygodniwe występy **otrzymał 1000 funtów.**

Po tym spotkał się znowu na ringu z Youngiem Striblingiem. Za premie **1000 funtów dał wtedy spektakl walki bokserskiej, który według mnie nie ma chyba równego w dziejach Albert Hall.**

OLBRZYM ZMIENIA SIĘ W BESTIĘ

Przez trzy rundy **Stribling pędził** swego olbrzymiego przeciwnika po ringu. Należy pamiętać, że Young **należał wtedy do najlepszych bokserów ciężkiej wagi na świecie.**

Nie robił sobie nic z fizycznej przewagi Carnera i zasypywał go zręcznymi ciosami z prawej i lewj. W tym w połowie trzeciej rundy rozegrał się dramat. Stribling nagle postąpił krok naprzód i zwalił olbrzyma pięknym, wyrzuconym w porę prawym hakiem w podbródek. Carnera runął na deski z trzaskiem, który dosłownie wstrząsnął ringiem. Ale gdy zwolna dźwigał się, nagła cisza ogarnęła natłoczoną widownię, ponieważ **jego dobroduszna zwykle twarz wykrzywiła się, przybierając maskę przerażającej dzikości.**

Po raz pierwszy w swym życiu odniósł kontuzję i teraz szedł powoli ku Striblingowi, charcząc ze wściekłości. Poszły wtedy z wiatrem wszystkie bokserskie nauki, jakimi go karmiono. Żądza rewanżu zapłonęła w jego olbrzymim ciele i **Carnera rozszalał się.**

Stribling w jakiś cudowny sposób zdołał wprawdzie stawić czoło burzy, przypuszczalnie dlatego że był bardziej doświadczony od surowego Włocha. Ale gdy po rundzie opadł na swój stołek, wyglądał blady i przestraszony.

Podczas pauzy menażer Włocha i sekundanci z największym trudem powstrzymywali Carnera od rzucenia się na Striblinga. Olbrzym posyłał swemu przeciwnikowi spojrzenia, pełne nienawiści i gdy tylko gong „wyswobodził" go z rogu, runął na Strihlinga, waląc go niemiłosiernie straszliwymi ciosami.

W zamieszaniu, jakie powstało, a które przypominało bojkę uliczną a nie walkę mistrzowską, Amerykanin. nie wiedząc już, co robi uderzył za nisko i został zdyskwalifikowany po raz pierwszy w swej długiej i zaszczytnej karierze. Można stwierdzić z całą pewnością, że Stribling, uderzając za nisko nie był przy zdrowych zmysłach. Po prostu **furia Carnera wprawiła go w panikę.**

FURIA ZAŚLEPIA CARNERĘ

Nic dziwnego, że **rewanżowe spotkanie między Striblingiem a Carnerą, odpowiednio rozreklamowane ściągnęło tłumy do Hali Zimowej w Paryżu. Walka zakończyła się rownie sensacyjnie, bo dyskwalifikacja, ale tym razem Carnery.**

Włoch po 6 rundach, w których Stribling regularnie wypunktowywał go i wymanewrowywał, zaczął szaleć i bombardował rywala morderczymi ciosami. Nawet, gdy zabrzmiał gong, Carnera, jak prawdziwy szaleniec nie przestał zadawać Striblingowi uderzeń i wydawało się, przez kilka sekund, że poważnie zrani swego przeciwnika. Na szczęście sędzia, a za nim menażer Włocha See i sekundanci rzucili się na Carnerę, starając się odepchnąć go od osłupiałego Striblinga. Ale Carnera, jak niedźwiedź, opadnięty przez psy, miotał nimi na boki. Wreszcie udało się oderwać Carnerę od jego ofiary, sprowadzić go do rogu i uspokoić. Striblinga przezornie usunięto z ringu, by nie narażać go na ryzyko nowego ataku.

Podobne napady wściekłości zdarzyły się jednak rzadko w ringowej karierze Carnery. Raczej zachowywał się, jak nieszczęśliwy i patetyczny olbrzym z bajki. Tak było n. p. gdy stracił tytuł mistrzowski w meczu z Baerem.

Teraz, jak się zdaje Carnera wraca, jako jeden z „rycerzy maty". Mam dla niego wiele sympatii. Przecież nie jest łatwo zarabiać na spaghetti w walce amerykańskiej, gdy skończyło się 40 lat!

KOLCZYŃSKI BYŁ GORSZY OD TORMY -- MÓWI DR. ULLMARK

ALE BŁAZEN U MNIE NIE WYGRYWA

— Panie doktorze, tak sędzia polski jak też czeski odmówili mi pokazania swych kart punktacyjnych. Zdaje mi się, że oglądał je pan, czy nie mógłby zatem pan zaspokoić mej ciekawości.

— **Karty pana Pasturczaka** były identyczne z moimi, jeżeli zaś chodzi o sędziego czeskiego nie chciałbym obniżać jego autorytetu. Popełnił on bowiem rzeczy śmieszne i wykazał, że na boksie się w ogóle nie zna.

— **Dyr. Zapłatka, który punktował dwie ostatnie walki dał wygraną Rademacherowi.** Zdaje mi się, że popełnił błąd, a może uczynił to z kurtuazji.

— Jakie ogólne wrażenie wywiózł pan z tego meczu?

— Mecz nie stał na zbyt wysokim pozomie. Spotkanie Polska—Szwecja w Sztokholmie stało na lepszym poziomie. Z Czechami zremisowalibyśmy nawet w Pradze 8:8.

DWAJOT

✱ **Czesi twierdzą, że gdyby nie ich protesty mecz musieliby przegrać 16:0.** Tymczasem karty punktowe Czecha p. Kobzy wskazywały na wynik 16:0 dla Czechów.

Szczytem szowinizmu tego pana było punktowanie 2-ch rund walki Olejnika i Koudela 20:17, 20:18 dla Czecha. Rzecz miała się wprost odwrotnie.

✱ **My stanowczo za mało obecnie urządzamy imprez międzypaństwowych** — zwierzał się przed nami kierowca taksówki, który na Służewcu o godz. 11-tej „robił" już siódmy kurs. A w ogóle wszyscy właściciele jakichkolwiek środków lokomocji mogą sobie chwalić ubiegłą niedziele.

Kurs na Służewiec z śródmieścia kosztował nie dużo — 4 złote, oczywiście w gwarze warszawskiej (400 zł.).

✱ **— Nasza przedwojenna ósemka** — powiedział po naszemu Felek Sztam — wygrałaby z tymi Czechami „do kółka". Pisarski bez trudu pokonałby Tormę.

WYROK DR. ULLMARKA

Po meczu Polska -- Czechosłowacja w boksie

Warszawa. Wysoki elegancki gentelman w okularach w szerokiej, rogowej oprawie siedział na bankiecie po meczu sam. Niezbyt zajmowali się nim Polacy zajęci wyłącznie sobą, upojeni wysokim zwycięstwem, odsuwali się od niego Czesi czując się pokrzywdzonymi jego orzeczeniami.

Był to dr. Ullmark z Sztokholmu neutralny arbiter meczu Polska — Czechsłowacja, człowiek w którego rękach leżał wynik każdego spotkania. Sędzia punktowy Czech punktował bowiem walki z góry na korzyść zawodnika Czecha a sędzia Polak dla zawodnika Polaka).

Dr. Ullmark nie robi przed nami tajemnicy, że on był twórcą wyniku 12:4 i chętnie dzieli się nami swymi uwagami po meczu.

— W moim kraju jest zwyczaj klasyfikowaniu bokserów obydwu ósemek systemem przyjętym w tenisie.

Moja dzisiejsza klasyfikacja wygląda w przybliżeniu tak:

1. Olejnik (P);
2. Szymura (P);
3. Torma (Cz);
4. Kolczyński (P);
5. Koudela (Cz);
6. Macela (Cz);
7. Bazarnik (P);
8. Zachara (Cz);
9. Rademacher (Cz);
10. Klimecki (P);
11. Griga (Cz);
12. Leczkowski (P);
13. Grzywocz (P);
14. Strba (Cz);
15. Canda (Cz);
16. Sowiński (P).

— Mocno zastanawiałem się, czy w liczbie szesnastu pięściarzy wliczyć też **Tormę**, który jeżeli nie jest **to był z pewnością** dość bliski stajni zawodowców.

— Moim zdaniem Torma był lepszy od Kolczyńskiego ale wysokie trzy rundy punktowałem dla Polaka, gdyż Czech zachowywał się na ringu jak błazen.

NIEBEZPIECZNIE CHORY CZY NIEBEZPIECZNY DLA..?

Dlaczego olimpijczyk KOWALSKI nie grał przeciwko WIŚLE...

Odpowiedź Dr. SIDOROWICZA: Jeśli KOWALSKI będzie grał, może zostać na lodowisku martwy

Kraków. Na ostatniej konferencji prasowej w PZHL wywiązał się taki dialog pomiędzy prezesem PZHL Boczarem a jednym z dziennikarzy sportowych, red. Chruścinskim:

RED. CHRUŚCIŃSKI: Prasa sportowa i cała opinia sportowa silnie jest poruszona absencją Kowalskiego. Jak wygląda sprawa Kowalskiego i uznania go za chorego z punktu widzenia PZHL, jako organizacji nadrzędnej i Poradni Sportowej?

PREZES BOCZAR: Służę wyczerpującymi wiadomościami w tej sprawie, bo nie dalej jak dzisiaj — (konferencja odbyła się w sobotę 1 bm. — przyp. red.) rozmawialiśmy o niej. W dniu 21 stycznia rano o godz. 8,30 dostałem pismo: „W załaczeniu przesyłamy orzeczenie dr. Sidorowicza, referenta medyczno - sportowego Wojewódzkiego Urzędu WF i PW do wiadomości z prośbą o zastosowanie się — Kubicki i Reyman. W załączeniu do tego: Do PZHL — Kraków. Ze względu na **dobro sportu polskiego** komunikuję uprzejmie, iż zawodnik KS Cracovia Adam Roch Kowalski z uwagi na stan zdrowia nie może brać udziału w zawodach — dr. Wacław Sidorowicz. Przesłałem to OZHL w Krakowie z poleceniem zastosowania się.

W dniu 4 stycznia zarząd PZHL polecił przeprowadzić dochodzenie w sprawie rzekomego brania udziału w meczu z KTH przez zawodnika chorego z prośbą o odpowiedź w terminie do 10 stycznia. Na to dostaliśmy odpowiedź 15 stycznia, iż według orzeczenia lekarza sekcji hokejowej dr. Nowaka mija się z prawdą twiedzenie, jakoby zawodnik mający gorączkę brał udział w zawodach z KTH. W dniu dzisiejszym doszło do wiadomości PZHL, że Kowalski ma w dniu jutrzejszym grać. Zapytaliśmy dr. Sidorowicza, co on w tej sprawie ma do powiedzenia. Dr. Sidorowicz oświadczył, że w dniu dzisiejszym zjawiło się u niego 2 lekarzy, którzy leczyli Kowalskiego — przypuszczalnie dr. Nowak i dr. Stopnicki — i odwołali wszystkie zarzuty odnośnie osoby dr. Sidorowicza, które były mu stawiane w tej sprawie. Dr. Sidorowicz **wyraził się, że jeśli Kowalski będzie grać, może zostać na boisku martwy.** Tym uważałem sprawę dla siebie za załatwioną, bo ja muszę być tylko kryty.

RED. CHRUŚCIŃSKI: Czy dr. Sidorowicz badał Kowalskiego?

PREZES BOCZAR: Nie wiem tego. Interesowaliśmy się tą sprawą, ponieważ Kowalski jest pierwszorzędnym instruktorem i braliśmy pod uwagę możliwość wysłania go z drużyną do Budziejowic. Nie tyle liczyliśmy na niego jako gracza lub raczej w ogóle nie liczyliśmy, ile na materiał na instruktora.

RED. CHRUŚCIŃSKI: Ja tylko chciałbym wiedzieć, kto zainteresował się **nagle chorobą** Kowalskiego przed tak ważnym meczem jak Wisła — Cracovia. Czy gdyby Kowalski jutro grał, PZHL wyciągnie w stosunku do niego konsekwencje? Kowalski czuje się dobrze.

PREZES BOCZAR: Od tego jest lekarz.

RED. SOŁTYKOWSKI: Czy prawda jest, że na tle Kowalskiego powstał konflikt między PZHL a KOZHL?

PREZES BOCZAR: O tyle, że okręg krakówski nie uważał za stosowne w terminie odpowiedzieć. — Zresztą to jest sprawa wewnętrzna PZHL.

✱

Tyle stenogram. A teraz głosy prasy miejscowej do tej sprawy:

ECHO KRAKOWA: „Innego rodzaju trudnością był ubytek dwu najlepszych zawodników, a to: **Ursonia i Rocha Kowalskiego.**

Pierwszy wyjechał do Szwajcarii i nadzieje jego na powrót są znikome, albowiem zawarł on tam **związek małżeński. Gdyby Cracovia miała Ursonia w ataku — nie ma drużyny w Polsce, która marzyć by mogła o dorównaniu Cracovii.**

Drugi — Roch Kowalski „uznany" został za tak niebezpiecznie chorego (bez badania lekarskiego — przyp. autora), że zakazano mu **grać w hokeja a nawet zmuszono kierownictwo Cracovii do usunięcia go z lodowiska tuż przed rozpoczęciem meczu.** Toteż prawie ze łzami w oczach karny ten zawodnik i najlepszy sportowiec w Polsce, zdjął ubiór hokeisty i zajął się kierowaniem swej drużyny".

„START": Nieświadomym jeszcze najnowszej „publicznej tajemnicy" Krakowa wyjaśniamy, że z wielu stron stawiano dr. Sidorowiczowi zarzuty, iż powodowany sympatią do Wisły nie dopuścił—wykorzystując swą władzę lekarza sportowego Woj. Urzędu WF i PW — asa Cracovii do spotkań finałowych o mistrzostwo Polski, co miało polepszyć szanse Wisły".

✱

EPILOG: Cracovia — Wisła 4:3.

W DAVISCOUPIE gramy z ANGLIĄ

... i możemy zwyciężyć jeśli wróci TŁOCZYŃSKI i SPYCHAŁA

JAK PREZ. USA - HARRY TRUMAN ROZLOSOWAŁ TEGOROCZNE SPOTKANIA O NAJWYŻSZE TROFEUM TENISOWE ŚWIATA?

New York. W ub. poniedziałek odbyło się w Białym Domu w Waszyngtonie losowanie rozgrywek tegorocznych o puchar Davisa.

Losowania dokonał tradycyjnie prezydent USA — Harry Truman.

Do rozgrywek o puchar Davis Coupu w rb. zgłosiło się 20 państw, wśród nich i Polska, która po raz pierwszy po wojnie weźmie udział w tej największej batalii tenisowej świata.

Losowanie wypadło dla Polski bardzo pomyślnie, gdyż wylosowaliśmy jako przeciwnika słabą Anglię. Mecz odbędzie się w Warszawie.

Dalsze wyniki losowania wypadły następująco: Hiszpania—Egipt, Grecja — Szwajcaria, Szwecja — Czechosłowacja, Belgia — Luksemburg, Polska — Anglia, Jugosławia — Irlandia, Południowa Afryka — Holandia, Francja — Indie, Monaco — Dania, Norwegia — Nowa Zelandia, Australia — Kanada.

Finałowe spotkanie odbędzie się w dniu 30 sierpnia na kortach tenisowych Forest Hills w New Yorku.

Byli satelici państw osi (Węgry, Rumunia) czynili starania, by dopuszczono ich repr. do udziału w tegor. Davis Coupie, jednakże jak widzimy bezskutecznie.

OD REDAKCJI.

Tenisiści polscy **spotykali się już** z Anglikami w pucharze Davisa **5-ciokrotnie.** Po raz pierwszy Polska wylosowała Anglię w 1925 roku. Przegraliśmy wtedy 5:0. W roku 26 ponownie spotkaliśmy się z Anglikami, przegrywając w tym samym stosunku.

Również i dwa następne spotkania, a mianowicie w 1929 i 1930 r. zakończyły się wynikami 5:0 dla Anglii. Tenis angielski znajdował się wówczas niemal u szczytu swej sławy i świetności. **Ostatnie spotkanie tenisistów Anglii i Polski przed wojną miało miejsce w 1932 r. Przegraliśmy wtedy 4:1.**

Obecnie Anglicy nie mają żadnych tenisistów na skalę ogólnoświatową. W meczu o puchar Davisa w roku ub. **Anglia grała z Francją, przegrywając sromotnie 5:0. Tak więc o ile do kraju powróci przed sezonem Tłoczyński i Spychała, — Polska będzie po raz pierwszy miała wielką szansę do zrewanżowania się Anglikom za dotychczasowe porażki.**

KTH FINALISTĄ „PUCHARU MŁODYCH" W GRUPIE KRAKOWSKIEJ

Kraków. Dzięki lepszemu stosunkowi bramek (5:3 przeciw 6:4) przy równej ilości punktów z Cracovią — **KTH (Krynickie Towarzystwo Hokejowe)** zakwalifikowało się do finałowych rozgrywek o „Puchar Młodych" w hokeju na lodzie.

Trzecie miejsce w grupie krakowskiej zajęła Wisła 0 pkt. bramek 1:5.

KUPON SPORTU

Kto będzie mistrzem świata w hokeju ....

Które miejsce zajmie Polska ....

Nazwisko i imię ....

Adres ....

ZAPAŚNIK WAGI CIĘŻKIEJ



SENSACYJNA POWIEŚĆ SPORTOWA

Napisał Aleks. Junosza Gzowski

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów.

Student prawa na uniwersytecie moskiewskim Antoś Wisłocki — Polak — decyduje się zostać zapaśnikiem. Młodym adeptem sportu zapaśniczego opiekuje się hr. Rybopier, który skierowuje go do trenera w klubie Morro i daje mu pracę w dziennikarstwie. Wisłocki z dnia na dzień robi wielkie postępy, zarówno jako student prawa, dziennikarz oraz zapaśnik: mniej szczęścia ma on w miłości, która darzy swą znajomą Wicię Krupkówną.

W Moskwie rozpoczął się właśnie wielki turniej z udziałem najlepszych zapaśników świata. W turnieju bierze również udział po raz pierwszy Wisłowski.

Po dwóch minutach chodzenia, ładnym przerzutem Wisłocki posłał Uljewa na dywan. Gdy padał, zdążył położyć pod niego lewą rękę.

Ucieczka Uljewa z parteru nie udała się: leżał na prawym boku, zginając się w pałąk.

Atakował więc Antoś, Uljew tylko się bronił. Po dwóch minutach walki parterowej, Uljew dość zręcznie wyskoczył spod Wisłockiego i stanął tyłem do niego. Wisłocki błyskawicznie chwycił go na pas tylny, lecz Uljew — również szybko chwycił go oburącz za głowę.

— „Niech przerzuca — zrobię most“ — pomyślał Antoś.

I zrobił. Ale poczuł, że stanął źle, że Uljew całym ciężarem ciśnie go na dół.

— „Mój Boże, czyż nie ujdę cały“ — pomyślał ze wstydem Antoś.

Ale Uljew również zrobił błąd nieprzebaczalny. Zamiast nieprzerwalnie cisnąć nadal **Antosia źle stojącego na moście**, Uljew zaczął podnosić **przeciwnika, żeby go mocno** uderzyć o dywan. Ten błąd wykorzystał natychmiast Wisłocki, poprawił się, wygiął się więcej i gdy wreszcie Uljew po raz drugi spróbował podnoszenia — Wisłocki szybko się przewrócił wraz z Uljewem, stawiając go na bardzo kiepskim moście.

Uljew od razu jakoś „poszedł na dół“. Wpierw położył się na prawej łopatce, wyginając lewą, ale w tym momencie Wisłocki posunął go naprzód, — Uljew na chwilę podniósł się, usiłując zrobić nowy most, lecz runął i Antoś klasycznie docisnął przyjaciela do dywanu.

Przeciwnicy szybko podnieśli się i po przyjacielsku podali sobie ręce.

Antoś był uśmiechnięty, zadowolony. Publiczność rzęsiście oklaskiwała go. Czuł, że narazie podoba się tłumowi. Zerknął okiem na Wicię. Ujrzał ją stojącą.

— Wisłocki, Wisłocki! — wołała, klaszcząc w dłonie. Była podniecona i niezwykle ładna. Nasakin stał z tyłu i też zlekka oklaskiwał zwycięzcę.

Antoś ukłonił się raz jeszcze publiczności i szybko wybiegł za kulisy.

Gdy był już prawie ubrany szybko, bez pukania do garderoby Antosia weszła, raczej wpadła panna Ada.

— Bożku rzymski! Apollo polski! Przepowiadam ci wielką karierę! — zawołała radośnie. — Będę cię rysowała i malowała dużo, dużo razy! — wołała z entuzjazmem.

Chciał ucałować jej dłoń, **ale ona z jakąś niezwykłą prostotą**, jak siostra ujęła w swe ładne ręce jego głowę i pocałowała go w policzek.

Niebawem do garderoby weszli hrabia i dyrektor, Enrico z Lebiediewem.

— Jedziemy do „Jaru“ zwyciezco! — rzekł z uśmiechem Ribopier.

— — — — —

O zamiejscowej moskiewskiej restauracji „Jar“ w dawnej Rosji powstała cała literatura.

W dawne czasy bawił się w jej salonach i salach Puszkin i młody **Tołstoj**. O jej Cyganach i Cygankach pisano w powieściach i dramatach.

W „Jarze“ płacono największe w świecie rachunki, tam szły w ruinę olbrzymie fortuny.

W osobnych jej gabinetach nie jeden raz kula samobójcy przekreśliła młode życie; nie jeden raz wstawiony młody kupiec lub oficer gwardii zastrzelił tu piękność sceniczną, która „nie chciała kochać“.

W kuchniach „Jaru“ pracowało zazwyczaj przeszło sto pięćdziesiąt kucharzy. Sale, saloniki i osobne gabinety tej nocnej restauracji dla bardzo bogatych ludzi były obsługiwane przez setki kelnerów, którzy nie raz dorobili się wielkich fortun, wykształcili swe dzieci i założyli z czasem duże przedsiębiorstwa własne.

O tym czytał i słyszał niejednokrotnie Wisłocki, a teraz z ciekawością jechał do tego „Jaru“, mając obok siebie w wykwintnym powozie dorożkarskim piękną Adę, która bez przerwy bardzo mile paplała:

— Jakżem rada, że jadę z panami. Tatuś mój jest bardzo srogi i nigdy nie pozwala mi „włóczyć się po nocach“, bo — powiada — że to szkodzi zdrowiu i że na to nie mamy czasu, ale teraz wyjątkowo pozwolił i sam nawet pojechał. — Mamusia pojechała do domu, bo zwykle po przedstawieniu bierze kąpiel i natychmiast kładzie się do łóżka. — Cyrkowcy prowadzą bardzo akuratny tryb życia i dużo pracują. Ale tatuś dziś był dobry i zrobił wyjątek. — Sądzę, że uczynił to dla pana — rzekła serdecznie i znowu z ujmującą prostotą pocałowała Wisłockiego w policzek.

— Ach, gdyby z taką prostotą pocałowała mię Wicia — pomyślał Antoś. — „Ja bym dla niej, jak Samson mury na swych barach rozniósł, samego Poddubnego na łopatki rzucił...“.

Czuł, że kocha ją jedną, jedyną, najdroższą, najpiękniejszą, najukochańszą, swój skarb orszański, swoje złote dziewczę litewskie.

A później przyszła myśl inna:

— „Niech będzie z Nasakinym. Niech zbiera hołdy od tego nieokrzesanego chama. Zapomnę, zapomnę o niej na zawsze. Wykreślę z serca i z głowy na zawsze.

— — — — —

Metr d'hotel „Jaru“ oraz przedstawiciele dyrekcji bardzo czołobitnie spotkali hr. Ribopiera oraz jego gości, a to tym bardziej, że w liczbie ich w ostatniej chwili znaleźli się kupcy Krestowników z żoną oraz „król wódczany“ Smirnow ze znaną artystką operetki Szuwałową.

— Dać malinową salkę! — zawołał ktoś z dyrekcji.

Gości wprowadzono na piętro i ulokowano w cudownie urządzonej salce na dwadzieścia osób, z małą scenką, z fortepianem, lustrami, wazonami, kwiatami, z basenem dla żywych ryb itd. Przez dwa okna tej salki można było obserwować salę główną na dole, na sześćdziesiąt miejsc, cudownie urządzoną, z dużą sceną, z orkiestrą etc. — Antoś zrozumiał, więc od razu, że dookoła głównej sali parterowej, były urządzone na tym samym parterze i na piętrze sale mniejsze, odosobnione z oknami na salę główną. — Później skonstantował, że z lewej strony korytarza były urządzone jeszcze t. zw. „osobne gabinety“ dla gości, szukających osamotnienia. Najwięcej takich samotnych gabinetów“ (do których zresztą można było zawsze zaprosić kapelkę cygańską), było na drugim piętrze „Jaru“.

Suteryny tego domu były zajęte przez kuchnie, spiżarnie i piwnice restauracji, zaś oficyny przez mieszkania dla dyrekcji i służby. Na podwórzu było też kilkanaście stajni, a obecnie — idąc z duchem czasu — dyrekcja „Jaru“ potężna instytucja finansowa, przynosząca olbrzymie dochody, poczęła budować też garaże dla samochodów osobowych i ciężarowych, coraz częściej spotykanych na ulicach pierwszej stolicy rosyjskiej — Moskwy.

Ruch w „Jarze“ zwykle rozpoczynał się po godzinie dwunastej w nocy i trwał do piątej — szóstej rano. Goście odjeżdżali pojazdami własnymi, dorożkami lub karetkami tego zakładu.

„Jar“ powszechnie nazywano małym miastem za miastem Moskwą“. Nie trzeba chyba nadmieniać, że prócz muzyczno-śpiewaczych zespołów cygańskich na scenie „Jaru“ występowali liczni artyści, przedstawiciele lekkiej Muzy.

Gdy Ribopier i jego goście zajęli malinową salkę wszedł starszy kelner i zameldował hrabiemu, że „jego ekscelencja Łazarz Polaków chce widzieć pana hrabiego“.

— Ależ dawajcie nam tu ekscelencję! — zawołał wesoło Ribopier i wyszedł na korytarz. Po paru minutach wrócił z całym towarzystwem: bankier Łazarz Polakow z żoną, córką i zięciem, oficerem gwardii cesarskiej księciem Łobanowym-Kasatkinym i Sawa Morozow z żoną, król manufaktury rosyjskiej.

Ten ostatni jakoś odrazu odszedł do Antosia i poklepując go po przyjacielsku po ramieniu, zawołał:

— A skąd żeś się tu wziął ten Mikuła Sielaninowicz? *)

— Jestem studentem... urodziłem się pod Orszą — odpowiedział Antoś.

— Przyszła gwiazda areny i znany pisarz sportowy Antoni Wisłocki — przedstawił Antosia Lebiediew.

— Co? Wisłocki? To może pan pisze tę ciekawą powieść o Lurichu? — spytał ks. Łobanow.

(Ciąg dalszy w nr. czwartkowym).

*) Mikuła Sielaninowicz — legendarny siłasz z podań i legend (t. zw. „bylin“) rosyjskich.

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW NASZEJ POWIEŚCI

Katowice. Ogłaszamy konkurs dla czytelników powieści Aleksandra Gzowskiego pt. „Zapaśnik wagi ciężkiej”

Kto najtrafniej odpowie na pytania:

1) Jak długo będzie walczył Antoś Wisłocki z Emilem Lurichem?

2) Jaka to będzie walka?

3) Jaki da rezultat?

Odpowiedzi na konkurs odsyłać należy do dnia 10 marca b.r. na adres: Redakcja Sportu — Katowice, Sobieskiego 11 — p. 24.

W liście z odpowiedzią znajdować się musi bezwzględnie kupon konkursowy.

Na kopercie zaznaczyć konkurs nr. 2.

Nagrody:

1-a nagroda — 2,000,—złotych

2-a nagroda — 1,500,—zotych

3-a nagroda — 1,000,—złotych

Uwagi: Odpowiedź na pierwsze pytanie obejmować musi ilość minut ew. sekund: w **drugim pytaniu** odpowiedzieć trzeba czy walka będzie na serio czy fikcyjna, czy będzie stała na wysokim poziomie i rezultat jej będzie niepewny do ostatniej chwili itp.: W odpowiedzi na 3-cie pytanie podać trzeba wynik walki, porażka, remis, ew. zwycięstwo Luricha.

Komitet Redakcyjny

KUPON Nr. 2

ADWOKAT DOMAGA SIĘ

W IMIENIU EXREKORDZISTY ANULOWANIA NOWEGO REKORDU ŚWIATA

Paryż. W Paryżu zdarzył się ciekawy wypadek. Były kolarski mistrz Francji **Archambaud** zjawił się przed kilku dniami wraz z swym adwokatem w sekretariacie Francuskiego Związku Kolarskiego, domagając się aby Francuzi zaprotestowali przeciwko zatwierdzeniu rekordu Włocha Fausta Coppiego w wyścigu godzinnym.

Jak wiadomo, nowy rekord Włocha wynosi 45 km i 871 metrów. Rekord ten został ustanowiony w dniu 7-mego listopada 1942 roku, a oficjalnie uznany dopiero w dniu 14-tego grudnia 1946. (Powodem tak późnego uznania rekordu były trudności z odnalezieniu odpowiednich protestów ponieważ tor na którym czas ten został osiągnięty w kilka dni później przez aliantów zbombardowany.)

Archambaud domaga się protestu od Francuskiego Związku dlatego, gdyż do tego czasu rekord światowy należał właśnie do niego,. (wynosił 45 km i 840 metrów). Adwokat Archambauda żąda by **Francuski Związek Kolarski** na kongresie UCI, który odbędzie się w dniach od 6-tego do 8-mego lutego zażądał skreślenie rekordu Coppiego z listy rekordów światowych, gdyż według obowiązujących przepisów protokół o ustanowieniu nowego rekordu powinien być przesłany do UCI **najdalej w ciągu dni 14-stu.**

DOKĄD POJDZIEMY W NIEDZIELĘ

KTO Z KIM GDZIE NA ŚLĄSKU

O PUCHAR ZPMN

Katowice. Niedziela 9. II. przyniesie w rozgrywkach o puchar Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych następujące spotkania:

Walcownia — HKS Katowice II.

Polonia Piekary — Orzeł Brzeiny

RKS Łagiewniki — RKS Batory.

Z KS Siemianowiczanka otrzymaliśmy pismo w których kierownictwo sekcji piłkarskiej komunikuje nam że przewidziany na niedzielę 2. 2. br. mecz Siemianowiczanka — Baildon nie odbył się.

Z Baildonem grała Lechia Mysłowice która przegrała 11:1 (w poniedziałkowym numerze SPORT-u podaliśmy że drużyną, która przegrała z Baildonem w tym stosunku była Siemianowiczanka.)

Katowice. W sobotę dnia 1 lutego br. wycofała się nagle z dalszego udziału w turnieju o puchar ZPMN drużyna KS Siemianowiczanka Siemianowice, grająca w grupie pierwszej.

W związku z tym Prezydium Wydziału Gier, mając na uwadze sprężystość przeprowadzenia turnieju, zaprosiło w ostatniej chwili drużynę **KS. Lechia Mysłowice**, do udziału w turnieju, która zgodziła się zająć miejsce Siemianowiczanki z tym, że zaległe jej mecze zostaną dodatkowo wyznaczone.

TURNIEJ O PUCHAR POWIATU TARNOWSKIE GÓRY

Tarnowske Góry. (tel.) W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich **o puchar przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowskich Górach osiągnięto w ub. niedzielę następujące wyniki:**

Orkan Dąbrówka — Orzeł (Nakło) 9:5 (4:0), Orzeł Brzeziny — Polonia Piekary 2:0 (2:0), Papiernia Kalety — Dolomity 1:0 (0:0), Ruch Radzionków — Świerklaniec 3:0 v. o., Ołów Strzybnica — Boruszowice 4:2 (1:2) i Tarnowiczanka — Zgoda Repty 2:1 (1:1).

W niedzielę 9. II. odbędzie się w ramach tego turnieju 6 dalszych meczy: **Grają:** Orzeł Nakło — Brynica Kamień, Orzeł Brzeziny — Orkan Dąbrówka, Papiernia Kalety — Ruch Radzionków, Dolomity Bobrowniki — Świerklaniec Śląsk Tarnowskie Góry — Tarnowiczanka, Zgoda Repty — Boruszowice.

Początek wszystkich meczy o godz. 14-tej.

KRAKÓW — BYTOM W PŁYWANIU

Bytom. W niedzielę 9 II o godz. 4-tej popoł. KS Polonia Bytom organizuje międzymiastowy mecz pływacki **Kraków — Bytom.**

Zawody zapowiadają się b. ciekowie ze względu na szereg pojedynków najlepszych pływaków Polski Wójcicką. Żymerem, Ramolą i Kowalskim na czele.

Dr. LUDWICZAK NAJLEPSZY

W MECZU OZS (Poznań) - PARTYZANT (Bydgoszcz)

Poznań (tel.). Rewanżowe spotkanie AZS-u poznańskiego z Partyzantem z Bydgoszczy odbyło się w ub. wtorek w Poznaniu i przyniosło zwycięstwo akademikom w w stosunku 4:2 (2:0, 1:1, 1:1).

AZS ma swe zwycięstwo do zawdzięczenia przede wszystkim doskonałej grze, dr. Ludwiczaka, który przez trzy tercje nie schodził z lodowiska oraz Prymkemu.

Obydwie drużyny wystawiły w swych najsilniejszych składach i znacznie podciągnęły się w formie w porównaniu z początkiem tegor. sezonu.

Gra była bardzo interesująca choć nieco za ostra w trzeciej tercji kiedy to drużyna bydgoska dążyła za wszelką cenę do zmiany wyniku.

Bramki dla AZS-u zdobyli Prymke 2, Dr. Ludwiczak 1 i Kubiak 1 **dla Partyzanta** obie Buczkowski. Sedziowali pp. Muszyński i Urbański. Widzów 2000.

W przerwach meczu popisywały się jazdą figurową Alfreda Lamparta i Ewa Brzoszczyńska.

Przed meczem AZS — Partyzant odbył się mecz pomiędzy juniorami Lechii i II-gim Partyzantem Wygrała Lechia 2:2 (0:0, 1:0, 1:0).

Harcerskie narciarskie mistrz. Polski zakończone

HKN BIELSKO MISTRZEM, 2) HKN ZAKOPANE

Szczyrk. (R). Wtrzecim dniu Harcerskich Mistrzostw Narciarskich 1947 r. przeprowadzono **slalom i konkurs skoków otwartych.** Zainteresowanie zawodami olbrzymie, o czym świadczy liczba 4 tysięcy osób. Największym zainteresowaniem cieszył się konkurs skoków otwartych. Poziom zawodów wysoki.

Ogółem startowało w mistrzostwach 360 zawodników i zawodniczek. Najliczniej były reprezentowane **HKN-y Bielsko** (70), **Katowice** (50), **Zakopane** (50), **Zagłębie Dąbrowskie** (48), **Kraków** (25).

Punktacja ogólna dała następujące wyniki:

HARCERZE: 1) Bielsko 342 pkt. 2) Zakopane 295 pkt. 3) Cieszyn 69 pkt. 4) Kraków 53 pkt 5) Strzemieszyce 36 pkt.

HARCERKi: 1) Zakopane 126 pkt. 2) Bielsko 99 pkt.

ŁĄCZNA PUNKTACJA DRUHEN I DRUHÓW:

1) Bielsko 441 pkt. 2) Zakopane 421 pkt. 3) Cieszyn 69 pkt.

WYNIKI SLALOMU:

Seniorzy: 1) Karpiel HKN Zakopane nota 256, 2) Paluch HKN Cieszyn nota 271, 3) Wieczorek HKN Bielsko not 275, 4) Kalczek HKN Bielsko nota 281,2.

Seniorki: 1) Kwapień HKN Zakopane nota 327, 2) Ropówna HKN Bielsko nota 392,2.

Juniorzy: 1) Czerniak HKN Zakopane nota 326, 2) Roj HKN Zakopane nota 388. 3) Gołąbek HKN Bielsko nota 407, 4) Kram HKN Kraków nota 459.

Juniorki: 1) Janas HKN Zakopane nota 426.

Wyniki kombinacji alpejskiej harcerek.

Seniorki: 1) Kwapień HKN Zakopane nota 327, 2) Ropówna HKN Bielsko nota 392,2.

Juniorki: 1) Janas HKN Zakopane nota 426, 2) Orkisz HKN Zakopane nota 674.

Wyniki skoków otwartych

Seniorzy: 1) Wieczorek HKN Bielsko nota 141,8, skoki: 43, 44 mtr. 2) Karpiel HKN Zakopane nota 140,2, skoki: 41,5, 44 mtr. 3) Zięba HKN Zakopane nota 130,2, skoki: 35, 39 mtr. 4) Przybyła HKN Szczyrk nota 123,3, skoki: 36, 36 mtr. 5) Dawidek HKN Zakopane nota 121,8, skoki:34,5, 36 mtr.

Poza konkursem Karpiel (Zakopane) ustanowił rekord skoczni skokiem 53 mtr.

Juniorzy: 1) Roj HKN Zakopane nota 144, skoki: 19, 16,5 mtr. 2) Mieszczak HKN Zakopane nota 135,6, skoki: 16,5, 16 mtr. 3) Fortecki HKN Zakopane nota 133,2, skoki: 17,5, 15,5 mtr. 4) Gościński HKN Zakopane nota 130,8, skoki: 16,5, 15 mtr. 5) Cieślar HKN Cieszyn nota 130,6, skoki: 16, 15 mtr.

WYNIKI BIEGU ZŁOŻONEGO (kombinacja norweska bieg i skoki)

Seniorzy: 1) Wieczorek HK— Bielsko 285,6, 2) Ziemba HKN Zakopane 262,8, 3) Dawidek HKN Zakopane 256,4, 4) Węgrzykiewicz HKN Bielsko 247, 5) Jura HKN Bielsko 240,9.

Juniorzy: 1) Gościński HKN Zakopane 290,6, 2) Kirkor HKN Gdynia 256,9, 3) Mieszczak HKN Zakopane 218,6, 4) Gasienica HKN Zakopane 215,2, 5) Krupa HKN Bielsko 199.